Polski naukowiec o najnowszej historii Litwy — str. 6

KURIER Wileński

PIĄTEK, 20 LISTOPADA 1992 R.
Nr 228 (11997)

Wybory do rad samorządów powinny się odbyć

19 listopada br. deputowani do Rady Najwyższej RL po raz ostatni zebrali się na posiedzenie plenarne. Wyniki wyborów do Sejmu są jeszcze na etapie podsumowywania i precyzowania, niemniej wkrótce ta praca zostanie ukończona. Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu nowo wybrany Sejm przystąpi do pracy.

Na porządku dziennym ostatniego dnia obrad RN, zgłoszonym przez Prezydium RN, znalazł się m.in. **projekt uchwały w sprawie częściowego skorygowania uchwały RN z dn. 23 lipca br. o rozpisaniu wyborów do soleczniekiej i wileńskiej rad rejonowych.** W myśl dokumentu, uchwalonego latem, wybory do podwileńskich rad zaplanowano na 22 listopada br. po rozpoczęciu działalności nowo wybranego Sejmu. Więc w aspekcie prawnym niedzielne wybory na Wileńszczyźnie były pod znakiem zapytania, ponieważ Sejm jeszcze nie rozpoczął funkcjonować. Na wniosek Głównej Komisji Wyborczej, który zgłosił jej przewodniczący **Vaclovas Litvinas**, Rada Najwyższa rozpatrzyła kwestię, czy wybory odłożyć, zanim zacznie działać nowy Sejm, czy usunąć ten warunek z uchwały lipcowej.

W PARLAMENCIE

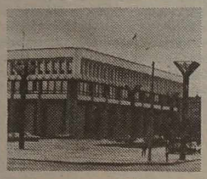

REPUBLIKI

Absolutną większością głosów zadecydowano, że wybory do wileńskiej i soleczniekiej rad rejonowych odbędą się 22 listopada br., nie wiążąc je z początkiem pracy Sejmu.

Odpowiadając na pytanie Z. Balcewicza, V. Litvinas przyznał, iż rzeczywiście przygotowania do wyborów rad rejonowych są spóźnione, ale na dzień dzisiejszy wszystko jest gotowe dla ich przeprowadzenia.

Rada Najwyższa opuszcza arenę polityczną

We czwartek parlament jednogłośnie uchwalił jeden z najważniejszych dokumentów systemu ochrony kraju — akt restytucji Wojska Republiki Litewskiej.

Uzupełniono poszczególne artykuły Ustawy RL o obywatelstwie. W myśl skorygowanej części drugiej art. 14, osobom, które zawarły związek małżeński z obywatelami Republiki Litewskiej — zesłańcami, więźniami politycznymi oraz ich dziećmi, urodzonymi na zesłaniu — obywatelstwo Republiki Litewskiej przyznaje się, jeśli żyją oni w tym związku małżeńskim przez trzy ostatnie lata i przesiedlają się na stałe do Litwy razem z małżonkiem, — obywatelem Republiki Litewskiej oraz odpowiada to warunkom, ustalonym w niniejszej ustawie.

Deputowani skorygowali też art. 25 niniejszej ustawy. Jeśli obywatelem Republiki Litewskiej zostaje jedno z rodziców, a drugie pozostaje obywatelem innego państwa, artykuł głosi, że dziecko może uzyskać obywatelstwo Republiki Litewskiej, jeśli pisemnie proszą o to oboje jego rodzice. W tych wypadkach, gdy rodzice dziecka są rozwiedzeni, może ono uzyskać obywatelstwo Republiki Litewskiej, jeśli pisemnie prosi o to jedno z rodziców posiadających obywatelstwo Republiki Litewskiej, i u którego na mocy decyzji sądowej pozostaje dziecko lub u którego faktycznie ono stale mieszka.

Jeśli obywatelem Republiki Litewskiej zostaje jedno z rodziców, a drugie pozostaje osobą bez obywatelstwa wówczas ich dziecko może otrzymać obywatelstwo Republiki Litewskiej, gdy pisemnie prosi o to jedno z rodziców, posiadając przy tym obywatelstwo Republiki Litewskiej.

Skorygowano również niektóre artykuły ustawy o podstawach samorządu terenowego. W myśl uzupełnienia do art. 4 tego dokumentu, rząd będzie miał w terenie swych przedstawicieli, którzy będą czuwali nad tym, jak organy zarządzania wcielają w życie ustawy z zakresu reformy socjalno-gospodarczej, czy przestrzegają ustawodawstwa.

Czwartek był nie tylko pracowitym, ale przede wszystkim uroczystym dniem. Parlament, który powziął Akt o przywróceniu niepodległości Republiki Litewskiej, uchwalił Konstytucję RL, przygotował grunt nowemu Sejmowi — odchodzi z areny politycznej. Przewodniczący RN RL V. Landsbergis podziękował deputowanym za pracę, życzył pomyślności na przyszłość.

Jadwiga BIELAWSKA

22 LISTOPADA — WYBORY RAD SAMORZĄDÓW REJONÓW SOLECZNICKIEGO I WILEŃSKIEGO

Dalej od politykierów

Społeczeństwo Litwy jest dziś zmęczone nie tylko trudnościami natury materialnej, ale również intensywnym życiem politycznym. Trudno obliczyć, ile już razy w tym roku wzywano nas do urn wyborczych, czy to głosować w referendum, czy to w wyborach do Sejmu RL, które dopiero ubiegłej niedzieli się skończyły. Tyle już razy głosowaliśmy, a życie staje się wciąż trudniejsze. Szczególnie nie głaskało ono po głowie mieszkańców Wileńszczyzny, którym zbiegiem wielu okoliczności przypadło w udziale więcej niż innym trudności zarówno ekonomicznych, jak też politycznych.

Pierwsze demokratycznie wybrane rady rejonowe zamiast zajmować się gospodarką, kulturą, oświatą, przygotowaniem do reformy rolnej, przestawieniem życia na całkiem nowe tory, po prostu marnotrawiły czas. Z powodu nieudanie wybranego kierownictwa rad pszekształciły się one w sejmiki, gdzie tylko politykowano. Ile czasu i wysiłków zmarnowano na różne zjazdy, rady koordynacyjne, wiece i inne zebrania, na których podniecano się wzajemnie, ogłaszano polskie gminy, rejony, Polski Kraj Narodowościowy? Dziś o tym wszystkim zapomnieli nawet autorzy i główni inspiratorzy tych akcji. Zapomnieli? A może po prostu niewygodne to jest im pamiętać, bo zmieniły się czasy, Litwa jest niepodległa. Polacy przestali być kartą rozgrywkową między Moskwą a Wilnem. Tak czy inaczej, o tym dziś nic nie mówią, nie zauważyli nawet tego, że zgodnie z nową Konstytucją RL przy nowym podziale administracyjno - terytorialnym nie będą już istnieć samorządy wyższych szczebli. Toteż, jeżeli i powstanie powiat wileński, będzie on rządzony przez odgórnie mianowanego administratora.

Wczoraj RN RL ostatecznie zadecydowała, że wybory do samorządów rejonów wileńskiego i soleczniekiego odbędą się 22 listopada br. W najbliższą niedzielę mieszkańcy tych rejonów znów są wzywani do urn wyborczych, aby spełnić swój obowiązek obywatelski. Czy przyjdą? Przecież tak nielicznie stawili się na głosowanie w wyborach do Sejmu RL, mimo że po raz pierwszy mieli możność głosować

(Dokończenie na str. 2)

Posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej

18 listopada odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej. Prowadził je przewodniczący Rady Najwyższej Vytautas Landsbergis.

Prezydium omówiło i zatwierdziło porządek obrad posiedzenia Rady Najwyższej w dniu 19 listopada.

Przyjęto uchwałę „O dowódcy zmotoryzowanej brygady desantowej szybkiego reagowania wojsk polowych". Na dowódcę tej brygady Prezydium zatwierdziło pułkownika-lejtnanta Č. Jazerskasa.

Prezydium Rady Najwyższej wydało dekret „O odznaczeniu Krzyżem Vytisa pierwszej klasy Nieznanego Żołnierza, poległego za wolność i niepodległość Litwy w 1920 roku". Uczyniono to w celu wyrównania wyrządzonej naszemu narodowi przez reżim okupacyjny krzywdy — w latach okupacji prochy Nieznanego Żołnierza w Kownie, na placu Muzeum Wojskowego im. Witolda Wielkiego zostały zbezczeszczone i zniszczone. Dlatego po odrodzeniu niepodległości Litwy i odbudowie pomnika ku czci poległych za wolność Litwy, 23 listopada 1990 r. przy tym pomniku pochowano prochy innego Nieznanego Żołnierza, sprowadzone z Giedraičiai. Samo odznaczenie zostanie przekazane Muzeum Wojskowemu im. Witolda Wielkiego na wieczyste przechowanie.

Prezydium wydało dekret w sprawie odznaczenia medalem pamięci 13 Stycznia, jak też dekret o odznaczeniu krzyżem za ratowanie ginących.

Wysłuchano informacji prof. L. Baškauskaitė w sprawie transmitowania programu niezależnej telewizji niepaństwowej.

Na posiedzeniu omówiono również inne kwestie.

(ELTA)

Ceny artykułów rolnych będzie regulował wyłącznie rynek

WILNO (ELTA). Rząd Republiki Litewskiej przyjął uchwałę w sprawie cen produkcji rolnej. Od 20 listopada br. rezygnuje się ze wspieranych przez państwo cen skupu produkcji rolnej, nie będą wypłacane subsydia z budżetu państwowego Litwy wytwórcom produkcji rolnej. Jak powiedziała kor. ELTA zastępca ministra rolnictwa R. Naujokiene, jest to dawno oczekiwane przez rolników posunięcie rządu. Zrezygnowano z ograniczenia cen skupu oraz ich regulowania. Zalegalizowano skup po cenach umownych mięsa i artykułów mleczarskich sprzedawanych państwu i spółdzielczości spożywców. Decyzję tę podyktowało samo życie. W ciągu 10 miesięcy br. zakupiono 413,2 tys. ton bydła i drobiu (żywca) albo 79 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. W ciągu tego samego okresu zakupiono 1,532 tys. ton mleka, albo 67 proc. ilości ubiegłorocznej. Dotychczas rolnikowi nie opłacało się hodować bydła, trzoda chlewna przynosiła nawet straty. Po wejściu w życie tej uchwały, ceny będą regulowane wyłącznie przez popyt i podaż.

Forum gospodarcze „Mare Balticum"

WILNO. 18 listopada w Wilnie rozpoczęło się drugie forum gospodarcze „Mare Balticum-92". Po raz pierwszy takie przedsięwzięcie odbyło się w roku ubiegłym w Tallinnie. Uczestniczy w nim 18 krajów — przedsiębiorcy, ekonomiści i bankowcy wszystkich państw Morza Bałtyckiego, Europy Wschodniej, WNP, W. Brytanii, USA, Norwegii, Holandii.

W ceremonii otwarcia forum wzięli udział przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Vytautas Landsbergis i premier Aleksandras Abišala.

Na pierwszym posiedzeniu omówiono problemy prywatyzacji w krajach bałtyckich, Rosji i Polsce. Referat o prywatyzacji na Litwie wygłosił minister gospodarki Albertas Šimenas.

Posiedzenia forum będą się odbywały w 6 sekcjach. Omówi się przebieg prywatyzacji, perspektywy współpracy gospodarczej w regionie bałtyckim oraz infrastrukturę biznesu. Będą się odbywały seminaria, na których zostaną przeanalizowane problemy prawne i ekonomiczne kształtowania rynków papierów wartościowych regionu bałtyckiego, jak też więzi gospodarcze Litwy z Europą Wschodnią.

20 listopada uczestnicy forum „Mare Balticum"-92 zostaną zaproszeni na otwieraną w Centrum Wystawowym „Litexsport" wystawę wyrobów przemysłu litewskiego, natomiast 21 listopada — na aukcję, podczas której zostanie prywatyzowany sklep „Ajda". Cena wywoławcza — 600 tys. dolarów USA.

Wieści z POLSKI

POLSKA MA MAŁĄ KONSTYTUCJĘ

WARSZAWA (Kor. ELTA A. Degutis). Prezydent RP Lech Wałęsa podpisał Małą Konstytucję, która wejdzie w życie za dwa tygodnie. Wtedy przestanie obowiązywać Ustawa Zasadnicza PRL z 1952 roku.

Mała Konstytucja reguluje stosunki między prezydentem, Sejmem i rządem, szczególnie wzmacnia się działalność rządu. Sejm może przyznać Radzie Ministrów prawo wydawania ustaw. Prezydent ma odbiera się prawo odwoływania rządu. Może on zgłosić swoich kandydatów na stanowiska ministrów spraw zagranicznych i wewnętrznych oraz obrony, jednakże przedtem kandydatury ich muszą być uzgodnione z premierem. Prezydent pozostaje wodzem naczelnym sił zbrojnych kraju, kieruje polityką zagraniczną, troszczy się o bezpieczeństwo kraju, ma prawo rozwiązania parlamentu, jeżeli ten w ciągu 6 miesięcy nie zdoła sformować rządu lub zatwierdzić budżetu. Prezydent mianuje premiera, który powinien przedstawić Sejmowi swój program. Jeżeli zostanie on odrzucony, to inicjatywę utworzenia rządu przejmuje Sejm.

„TAKIEJ USTAWY NIE PODPISZĘ..."

WARSZAWA (kor. ELTA A. Degutis). 18 listopada odpowiadając na pytania radiosłuchaczy prezydent Polski Lech Wałęsa oświadczył, że nigdy nie podpisze ustawy zezwalającej na aborcję i nigdy nie zgodzi się na organizowanie referendum w tej kwestii. „Może nie będę prezydentem, ale takiej ustawy nigdy nie podpiszę" — powiedział Lech Wałęsa.

Jednocześnie wiele sił politycznych i społecznych nie zgadzając się na to, aby sprawę zakazu abortcji w Polsce rozstrzygał wyłącznie Sejm, zbiera podpisy w celu zorganizowania ogólnonarodowego referendum i żeby samo społeczeństwo podjęło decyzję w tej sprawie.

Zdaniem obserwatorów politycznych, konflikt społeczeństwa i władzy może spowodować kryzys polityczny.

SONDA ANKIETOWA NT. REFERENDUM

Na zlecenie „Gazety Wyborczej", CBOS przeprowadziło ankietową sondę wśród reprezentatywnej grupy Polaków nt. przeprowadzenia referendum ws. dopuszczalności i karania za aborcję. Za referendum opowiedziało się 74 proc. badanych. 71 proc. stwierdziło, że wzięłoby w nim udział. Zdecydowana większość respondentów wypowiedziała się przeciwko karaniu za aborcję oraz za dopuszczalnością przerywania ciąży w ściśle określonych przypadkach.

SDRP wydała oświadczenie popierające działalność społecznego komitetu ds. referendum nt. ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego.

POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ PSL

Odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej PSL poświęcone omówieniu dokumentów programowych na III Kongres stronnictwa, który rozpocznie się 21 bm. Jak oświadczył rzecznik prasowy PSL, Kongres będzie spotkaniem członków partii politycznej — obywateli RP, a nie tylko rolników, która ma własne poglądy oraz własny program polityczny i gospodarczy.

Dalej od politykierów

(Dokończenie ze str. 1)

za „polską listę kandydatów". Zwykła matematyka świadczy, że spośród 70 wybranych z list partyjnych oraz ruchów społeczno-politycznych posłów pięciu, czyli 7 procent (bo tyle stanowią wyborcy — Polacy na Litwie) powinno być kandydatami ZPLu. Jeszcze kilku posłów od Związku można było wybrać w okręgach jednomandatowych na Wileńszczyźnie. Tymczasem, jak wiadomo, zaledwie dwóch posłów na Sejm wybrano z listy ZPLu i tyleż samo w okręgach jednomandatowych. Porażki ZPLu w wyborach nie da się wytłumaczyć tylko niekorzystnie ukształtowanymi okręgami wyborczymi. To, że prezes ZPLu Jan Gabriel Mincewicz już w pierwszej turze głosowania przegrał gubernatorowi na rejon wileński Arturasowi Merkysowi i że prawie we wszystkich innych okręgach jednomandatowych zostali wyeliminowani niemal wszyscy inni kandydaci ZPLu, świadczy o czymś innym. Wymownym przykładem nieakceptowania kierunków działalności obecnego kierownictwa ZPLu przez ludność polską jest bardzo niska frekwencja wyborców podczas drugiej tury głosowania do Sejmu w Wileńsko-Trockim Okręgu Wyborczym nr 57, gdzie omal nie przegrał pomocnikowi A. Merkysa A. Andruškevičiu-sowi i prawa ręka prezesa ZPLu Ryszard Maciejkianiec. Zaznaczmy, że frekwencja wyborców w tym okręgu była bodajże najniższa w republice.

Nie podejmuję się jednoznacznie twierdzić, dlaczego ludność polska Wileńszczyzny nie poparła kandydatów ZPLu w wyborach do Sejmu. Obawiam się dziś czegoś innego, a mianowicie: czy pójdą na głosowanie w najbliższą niedzielę? Z góry zaznaczę, że organizatorzy wyborów do samorządów karygodnie źle się do tego przygotowali, do ostatniej chwili mieli chyba nadzieję, że RN RL przesunie termin, co podobno proponowali Głównej Komisji Wyborczej obecni pełnomocnicy rządu, sprawujący władzę w tych rejonach. Pragną bowiem dalej parcelować ludzką ziemię, hamować jej zwrot prawowitym właścicielom, nadal wykonywać swoją główną misję, za którą uważają krzewienie litewskości na Wileńszczyźnie. Na ocenę szkód, jakie wyrządzono ludności tych rejonów za ponad roczny okres zarządzania komisarycznego, jak również działalności tych, którzy w swoim czasie doprowadzili do rozwiązania przez parlament rad rejonowych, trzeba będzie zaczekać. Dziś rzecz najważniejsza — jak najszybciej położyć kres temu, co się dzieje. A po to potrzebna jest demokratycznie wybrana władza, którą mają być samorządy rejonowe. Aby wybory się odbyły, konieczna jest ponad 50-procentowa frekwencja wyborców.

Wczoraj zamieściliśmy w gazecie listę kandydatów na deputowanych do rad samorządów. W wielu okręgach wyborczych jest ich po kilku. Wydaje się, że ma się z kogo wybierać. Gorąco apeluję, aby wszyscy, którzy są uprawnieni, poszli na głosowanie. Aby tym razem nie głosowali na tych, kto dużo i ładnie mówi, ale na tych, którzy potrafią konkretnie pracować i nowocześnie żyć. Aby nie powtórzyła się stara historia i samorządy nie przekształciły się w narzędzie rozgrywek politycznych w rękach nieuczciwych ludzi, należy wybrać tych, komu ufamy i kto potrafi przynieść konkretną korzyść. Głosujmy na ludzi nam znanych i sprawdzonych, niezależnie od tego, przez kogo zostali wytypowani na kandydatów. Znamy przecież wypadki, kiedy organizacje społeczne przy wysuwaniu kandydatów kierują się głównie zasadą kumoterstwa i wierności osobistej przywódcom, jak to było ostatnio w typowaniu kandydatów do Sejmu RL od ZPLu. Strzeżmy się politykierów i ludzi dla których narodowość stała się zawodem.

Zbigniew BALCEWICZ

ZE ŚWIATA
NOWINY · WIADOMOŚCI

WICEPREMIER UKRAINY O DOSTAWACH ROPY NAFTOWEJ

Komentując oświadczenie prezydenta Rosji B. Jelcyna, że państwa, które wyszły ze strefy rublowej, będą musiały płacić twardą walutą za dostawy nośników energii z Rosji wicepremier Ukrainy J. Jofe powiedział: „Utworzyliśmy grupę, która bada dostawy rosyjskie na Ukrainę i nasze dostawy do Rosji. Jeżeli chodzi o dostawy z Rosji, to szczególnie wiele uwagi poświęcamy ropie naftowej i gazowi. Sądzę, że po obiektywnym rozpatrzeniu wspólnie z rządem Rosji omówimy spokojnie te sprawy i znajdziemy słuszne rozwiązanie. Okoliczności zmusiły Ukrainę do wystąpienia ze strefy rublowej. Co do zaopatrzenia jej gospodarki w nośniki energii, to można porozumieć się z Rosją w sprawie dalszych dostaw. Ale Ukraina interesują się również firmy innych państw. Na przykład, gotowe są one uczestniczyć w budowie terminalu naftowego w Odessie, w dostawach ropy naftowej, budowie ropo- i gazociągów. Nasze zdanie jest takie: Ukraina będzie kupowała ropę naftową i gaz tam, gdzie to dla niej jest korzystne".

Na podstawie doniesienia ITAR—TASS—ELTA

CLINTON SPOTKAŁ SIĘ Z BUSHEM

WASZYNGTON (Reuter — ELTA). Prezydent-elekt USA Bill Clinton i prezydent George Bush spotkali się w środę w Białym Domu i rozmawiali blisko dwie godziny. Rozmowę tę Clinton określił jako „wspaniałą" i powiedział, że otrzymał wiele pożytecznych porad, dotyczących tego, jak rozwiązywać najważniejsze problemy świata.

„On (Bush) był bardzo szczery i usłyszałem dużo pożytecznych opinii co do wielu spraw, powiedział Clinton dziennikarzom po wyjściu z Białego Domu.

Podczas kampanii wyborczej Clinton i Bush obrzucali się nawzajem znieważami, po spotkaniu natomiast na pożegnanie ciepło uścisnęli sobie dłonie i Clinton udał się na spacer do niezamożnych dzielnic miasta.

We czwartek w godzinach popołudniowych spotkały się Hilary Clinton i Barbara Bush. Wieczorem we czwartek Clintonowie powrócili do domu w Arkansasie.

ARESZTOWANO BENAZIR BHUTTO

ISLAMABAD (EFP—ELTA). Policja pakistańska aresztowała byłą premier Pakistanu Benazir Bhutto i innych przywódców opozycyjnego Demokratycznego Związku Ludowego.

Bhutto usiłowała zorganizować marsz protestu z Rawalpindi do Islamabadu. Przed aresztowaniem Bhutto, policja Rawalpindi obrzuciła ładunkami z gazem łzawiącym tłum zwolenników Bhutto, otaczających jej samochód.

Bhutto dąży do dymisji rządu pakistańskiego, który jej zdaniem, w roku 1990 został wybrany sposobem oszustwa. Domaga się ona tymczasowego rządu narodowego oraz swobodnych i sprawiedliwych wyborów.

PAPIEŻ MIANOWAŁ BISKUPA DLA ARMENII

WATYKAN (AFP—ELTA). Papież Jan Paweł II mianował dla Armenii pierwszego od czasów stalinowskich biskupa.

Urodzony w Berlinie 72-letni biskup Nerses Der-Nersesjan będzie udzielał pomocy duszpasterskiej wszystkim Ormianom — katolikom w Europie Wschodniej, podały źródła watykańskie.

Według danych Watykanu, w Armenii i za granicą żyje 7 mln Ormian-katolików.

NAWIĄZANO STOSUNKI DYPLOMATYCZNE

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy poinformowało ELTA o otrzymaniu przez nie noty MSZ Bośni i Hercegowiny. Konstatuje się w niej, że 6 listopada Republika Bośni i Hercegowiny oraz Republika Litewska nawiązały stosunki dyplomatyczne.

Republika Bośni i Hercegowiny jest 67 państwem, z którym Litwa nawiązała bądź wznowiła stosunki dyplomatyczne.

WŁOCHY POMOGĄ ALBANII W PRZEJŚCIU DO GOSPODARKI RYNKOWEJ

RZYM (Reuter—ELTA). Włochy przyrzekły dopomóc Albanii w przejściu do gospodarki rynkowej. Minister spraw zagranicznych Włoch E. Colombo oświadczył, że Włochy dopomogą w utworzeniu nowoczesnych infrastruktur energetyki i rolnictwa w tym najbiedniejszym państwie Europy.

Minister spraw zagranicznych Albanii A. Serregi powiedział, że pomoc Zachodu dla Albanii jest bardzo potrzebna, a szczególnie teraz, gdy kraj otrząsa się ze skutków reżimu stalinowskiego i wraca do Europy. Spodziewa się on, że prezydent Włoch Luigi Oscar Scalfaro złoży w Albanii wizytę w następnym miesiącu.

Zimą 1991 r. Włochy dostarczyły 125 tys. ton żywności dla głodujących mieszkańców Albanii.

O LOSIE NADŻIBULLAHA ZADECYDUJE RZĄD KRAJU

LONDYN (ITAR—TASS—ELTA). Przyszły rząd Islamskiego Państwa Afganistanu podejmie ostateczną decyzję w sprawie losów byłego prezydenta Nadżibullaha. Oświadczył to pełniący obowiązki ministra spraw wewnętrznych Afganistanu Ahmat Shaah.

Nadżibullah poprosił o azyl polityczny w misji ONZ w Kabulu po tym, gdy została udaremniona jego próba opuszczenia kraju i udania się samolotem do Indii, gdzie przebywała już jego żona i dzieci. Przedstawiciele ugrupowań radykalnych fundamentalistów żądają stawienia go przed sądem za „przestępstwa przeciwko narodowi". Nadżibullah bowiem przed wybraniem na prezydenta był przewodniczącym Państwowego Komitetu Bezpieczeństwa Afgańskiej Republiki Demokratycznej i jest oskarżany o torturowanie więźniów i masowe ich egzekucje.

SPORT

JESIEŃ PONAGLA PIŁKARZY

Na kalendarzu połowa listopada, nic zatem dziwnego, że piłkarze śpieszą. Również ci, walczący o punkty w eliminacjach piłkarskich mistrzostw świata 94. Minionej środy na boiskach Starego Kontynentu odbyło się 6 pojedynków, w których stawką była walka o eliminacyjne punkty.

W „litewskiej" grupie III piłkarze wsze zwycięstwo wpisali na swoje konto piłkarze Danii, wygrywając z Irlandią Płn. — 1:0, w innym spotkaniu Hiszpania zremisowała z Irlandią — 0:0.

Po tych pojedynkach tabela grupy III przedstawia się następująco (kraj, mecze, wygrane, remisy, porażki, saldo bramkowe, liczba pkt):

Irlandia	4	2	2	0	6—0	6
Hiszpania	4	1	3	0	3—0	5
Dania	4	1	3	0	1—0	5
Litwa	5	1	3	1	5—3	5
Irlandia Płn.	4	1	2	1	5—3	4
Łotwa	6	0	4	2	3—8	4
Albania	5	1	1	3	2—9	3

W tym roku do zagrania w grupie III pozostał jeden mecz 16 grudnia Hiszpania podejmie Łotwę.

W grupie II pewne zwycięstwo odnieśli Anglicy, pokonując na Wembley Turcję — 4:0. Liderem w grupie jest Norwegia, mająca w dorobku 7 pkt, a Anglia i Polska notują po 3 pkt. W rundzie bieżącym w tej grupie 16 grudnia odbędzie się pojedynek Turcja—Holandia.

W pozostałych środowych meczach padły następujące rozstrzygnięcia: grupa I — Szwajcaria—Malta — 3:0, Włochy — Szkocja — 0:0, grupa IV — Belgia—Walia — 2:0.

Przedwczoraj miały też miejsce dwa spotkania towarzyskie. Reprezentacja Niemiec zremisowała z Austrią — 0:0, a Polska, będąc gospodarzem meczu, pokonała Łotwę — 1:0. W spotkaniu młodzieżowych drużyn Polski i Ukrainy w Zamościu padł remis — 3:3.

Rozegrano też kilka meczów o piłkarskie mistrzostwo Europy do lat 21. Hiszpania zwyciężyła Irlandię — 2:1, Turcja — Anglię — 1:0, Belgia — Walia — 3:1, Szwajcaria — Maltę — 4:0, Niemcy — Albanię — 1:0.

Podobnie jak starsi koledzy rewelacyjnie spisują się młodzi Norwegowie. Zwyciężyli oni we wszystkich czterech spotkaniach w tej grupie i notują bardzo korzystne saldo bramkowe — 9—2.

NADAL 2×45 MINUT

Przemawiając w Rio de Janeiro przewodniczący FIFA J. Havelange oświadczył, że mecz piłkarski będzie nadal trwał przez dwie połowy po 45 minut każda. Kontrowersyjna propozycja rozłożenia go na 4 rundy wzięła w łeb. Havelange w superlatywach odezwał się za to o ostatniej futbolowej innowacji, nie zezwalającej dotykać piłki bramkarzowi, o ile ta została oddana mu przez własnego zawodnika. Sprzyja to bowiem wyeliminowaniu gry na czas — jak obliczono — w każdym spotkaniu oszczędza prawie 3 minut.

Mówiąc o gospodarzach najbliższych mistrzostw świata, prezydent FIFA oświadczył, że najbardziej wiarygodnym ich kandydatem w roku 2002 jest Japonia, a w roku 2006 — Afryka Południowa.

NA TEMATY DNIA

Zamarznąć? Czy odkręcić kurek?

„Proszę nie pomyśleć, że jestem wariatem i dzwonię do was ze szpitala. Przeżyłem długie życie i nie zawsze było ono różowe. Zdarzało się o chłodzie i o głodzie. Ale dziś mam wrażenie, że zwariuję, bo oto przede mną stanął dylemat: zamarznąć albo odkręcić kurek". — taki oto telefon rozległ się ostatnio w naszej redakcji. Niestety, nie był on jedyny. Spowodowane one zostały nowymi cenami za gaz. Bo czym pocieszyć i jak wytłumaczyć biednemu człowiekowi pobierającemu emeryturę o wysokości 3200 talonów, że jedynie za ogrzewanie mieszkania (gazem) ma zapłacić za miesiąc 4878 talonów. Tyle właśnie naliczono naszemu rozmówcy za listopad. Powiecie, że to paranoja. Bynajmniej. Skontaktowaliśmy się ze starostwem Rossa, do którego należy ów obywatel (mieszka na Lipówce) później Samorządem m. Wilna, Ministerstwem Energetyki republiki. Zewsząd mamy jedną, jedyną odpowiedź: tyle ma płacić.

A więc po kolei. Nasz rozmówca mieszka we własnym domu. Ma mieszkanie o powierzchni 57 m², które ogrzewa właśnie gazem. Za październik zapłacił 391 talon. Za listopad przyniesiono mu rachunek na 4878 talonów. Z początku sądził, że to pomyłka. Ale kiedy zrozumiał, że jest to straszna rzeczywistość, po prostu się rozpłakał. Co mam robić? — pytał bez przerwy. — Całe życie uczciwie pracowałem, płaciłem za wszelkie usługi. Ale jak zapłacę sumę, której nie otrzymuję, nawet gdybym w ogóle nie jadł. Sprzedać nie mam nic. Mieszkanie? Czyli swój dom, swą ojcowiznę. Owszem, czytałem w prasie, że mer miasta powiedział przed kilku laty, iż Wilno będzie miastem dla bogaczy. Ale dokąd mamy iść my, starzy wilnianie? Do ziemi żywi nie wleziemy.

Wróćmy do cen. A właściwie do dokumentu nr 108 wydanego przez Ministerstwo Energetyki republiki, który tak doprowadza ludzi do rozpaczy. W starostwach urzędniczki nie mogą pracować, patrząc na ludzką biedę. Natomiast Ministerstwo Energetyki tak motywuje swoje rozporządzenie. Wraz z gwałtownym wzrostem cen na gaz, stosowane są taryfy ulgowe na 30 m². 18 mnożymy przez 30. Otrzymamy 540 talonów. Jeżeli w mieszkaniu mieszkają dwie osoby — to po 18 talonów płaci się za 45 m². Nie byłaby to tak koszmarna suma, gdyby ministerstwo nie wymyśliło „innowacji": za każdy dodatkowy 1 m² trzeba płacić 231 talon. I to własnego prywatnego domu. Czyli 18 zwiększono ponad dziesięciokrotnie. Powstają bajońskie sumy. Niestety, nikt z urzędników nie mógł udzielić mi odpowiedzi na ten absurd: dlaczego za „nadmetraż" własnego, prywatnego mieszkania człowiek ma płacić dziesięciokrotnie drożej? Wyobraźmy sobie, że nasz rozmówca ma rodzinę czteroosobową i zajmuje to samo mieszkanie. Płaciłbym za wszystkie 57 m² tylko po 18 talonów. Za to że jest samotny ukarany został podwójnie — płaci „nadmetraż" ogrzewania dziesięciokrotnie więcej. A przecież w blokowcach państwowych, spółdzielczych, sprywatyzowanych takiej paranoi nie ma. Za ogrzewanie płacimy na dzień dzisiejszy 12 talonów za metr kwadratowy niezależnie od ilości zamieszkałych osób. Znów najwięcej ucierpieli właściciele własnych domów, w zasadzie starzy wilnianie.

Prawda, znalazły się też takie głosy wśród moich rozmówców, że powinien on sprzedać lub zamienić to mieszkanie na mniejsze. Nie mogę się z tym zgodzić, bo dla wielu ludzi starych równoznaczne to byłoby ze śmiercią.

Będąc przy sprawach gazowych chcę jednocześnie poinformować czytelników, iż za korzystanie z kuchenek gazowych płacimy obecnie 196 talonów od osoby (jeżeli mamy gorącą wodę). A ponieważ wilnianie w zasadzie jej nie mają, dlatego też muszą płacić za gaz po... 328 talonów od osoby.

Kończąc smutną relację, mogłabym tylko na pocieszenie rozmówcy z Lipówki i innym, którzy dzwonili powiedzieć, iż niestety, niżej podpisana mieszkająca w blokowcu nie będzie w stanie w grudniu zapłacić też za mieszkanie, bo suma jest o wiele wyższa od jej poborów. Również zawsze płaciłam uczciwie w pierwszych dniach każdego miesiąca. W najbliższym czasie po raz pierwszy tego nie zrobię.

Helena GŁADKOWSKA

POWRACAJĄC DO SYMPOZJUM O STOSUNKACH LITWY I POLSKI W XX WIEKU

Nie cichną emocje wokół odbytego w ubiegłym tygodniu w Wilnie sympozjum naukowego „Stosunki międzypaństwowe Litwy i Polski w historii Europy Środkowej końca XX wieku: przeszłość i perspektywy", a są one powodowane przede wszystkim nieobecnością wśród obradujących przez trzy dni historyków i językoznawców reprezentacyjnego grona naukowców polskich. Choć nie tylko... W rozmowie z dziennikarką gazety „Lietuvos rytas" polski profesor Henryk Wisner uznał za skandal, że podczas uroczystego otwarcia sympozjum na sali zabrakło przedstawicieli ambasady polskiej w Wilnie.

— Co Pan o tym sądzi? — z tym pytaniem zwróciłem się do ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Litwie Jana Widackiego.

„Chcemy odróżniać historię od polityki"

Jeżeli ktoś twierdzi, że moja nieobecność na sympozjum była skandalem, to znaczy, ten ktoś zakłada, iż moja obecność tam była obowiązkowa. Rozważmy słuszność tego założenia: miało to być wedle zapowiedzi sympozjum historyczno - językoznawcze. To, że zjawili się na nim politycy, na domiar określonej orientacji, to już inna sprawa. W jakim charakterze więc ja miałbym być uczestnikiem tego sympozjum historyczno - językoznawczego? Nie jestem przecież ani historykiem, ani językoznawcą. Więc jak miałem się tam zachować? Jako ambasador, czyli jako polityk, miałem dyskutować z historykami?

Jedną z podstawowych zasad naszej działalności jest to, że chcemy odróżniać historię od polityki. Uważamy, że wiele nieszczęścia w stosunkach polsko-litewskich bierze się stąd, iż politykę miesza się z historią, a historię — z polityką, że historię próbują pisać politycy. Więc jako polityk w konferencji naukowej udziału brać nie mogłem.

Może profesor Wisner uważa, że powinienem pójść przysłuchać się sympozjum, żeby się douczyć? Jestem już w takim wieku, że sam decyduję o tym, czy mam się douczać, czy nie. Co więcej, już jeśli decyduję się douczać z jakiegoś zakresu — to sam wybieram sobie korepetytorów i na pewno nie należałby do nich ani profesor Wisner, ani tym bardziej pan Garšva.

Aby dowiedzieć się o przyczynach nieobecności na sympozjum Pana Piotra Łossowskiego, mającego przecież w małym palcu stosunki polsko-litewskie trwającego stulecia, zadzwoniłem do Warszawy. Miałem szczęście zastać szanownego Profesora w domu, a w odpowiedzi usłyszeć:

„Nie dostałem imiennego zaproszenia"

Po pierwsze, nie dostałem imiennego zaproszenia i propozycji konkretnego tematu. Dowiedziałem się o sympozjum drogą pośrednią.

Po drugie, swoją nieobecnością chciałem dać do zrozumienia kolegom, naukowcom litewskim, że w dobie dzisiejszej mogliśmy mówić nie słysząc się wzajem, a to z racji na nijakie stosunki między naszymi państwami. W moim mniemaniu ze strony litewskiej w ciągu ostatnich 3—4 lat poczyniono bardzo wiele, niestety, ażeby te stosunki zepsuć, odtrącić otwartość Polski wobec Litwy, pogmatwać sprawy, a głównie chodzi mi o stosunek państwa i społeczeństwa litewskiego do polskiej mniejszości na Litwie, która nie zaznała należnej życzliwości, nie doczekała się chociażby jednego przychylnego gestu. Osobiście na taki gest wobec moich Rodaków na Litwie czekam zresztą już nieraz polemizowałem, również na łamach „Kuriera Wileńskiego". Obiecuję, że będzie to polemika prowadzona w tonacji, która nie ubliżając Historii pozwoli każdemu wnioskować kto ma merytoryczną rację.

Odpowiedzi dociekał

Henryk MAŻUL

EKOLODZY LITWY I USA BĘDĄ PRACOWALI RAZEM

W Departamencie Ochrony Środowiska Litwy została podpisana umowa o współpracy z piątym regionem Agencji Ochrony Środowiska Stanów Zjednoczonych Ameryki. Umowę potwierdzoną podpisem jego administratora V. Adamkusa, przywiózł do Wilna zastępca dyrektora jednej ze służb regionu V. Saulys.

W piątym regionie, który zamieszkuje około 40 mln ludzi pomyślnie rozwiązywane są problemy ekologiczne. Umowa przewiduje przekazanie Litwie nagromadzonych doświadczeń, udzielenie jej pomocy. Specjaliści Litwy i Ameryki wspólnie będą badali zanieczyszczenie powietrza, wód i ziemi, przeprowadzali inne badania.

Jak stwierdził V. Saulys, dokument ten stanowi pierwszy krok w kierunku międzypaństwowej umowy Litwy i USA w dziedzinie ochrony środowiska.

(ELTA)

MINISTER SPOTKA SIĘ Z PEŁNOMOCNIKIEM FR

Ministerstwo Ochrony Kraju zakomunikowało agencji ELTA, ze dekretem prezydenta Federacji Rosyjskiej z 29 października 1992 r. generał-pułkownik Leonid Majorow został mianowany pełnomocnikiem Federacji Rosyjskiej do spraw tymczasowego pobytu oraz wycofania wojsk Federacji Rosyjskiej z Łotwy, Litwy i Estonii.

20 listopada w Ministerstwie Ochrony Kraju nastąpi spotkanie ministra ochrony kraju A. Butkevičiusa i generała-pułkownika L. Majorowa.

(ELTA)

Droga Litwy Południowo–Wschodniej

Znowu ogłoszono wybory do rad samorządów rejonów wileńskiego, solecznickiego. Szkoda, że takie ważne wydarzenie zorganizowano w cieniu wyborów do Sejmu i pośpiesznie: w odróżnieniu od wyborów do Sejmu zdołano zgłosić nie po 3—12, lecz po 1—4 kandydatów (głosowanie na 1 kandydata — to również wybory?); w niektórych okręgach ponownie rywalizują ze sobą kandydaci tej samej lub podobnych organizacji, inne natomiast organizacje w ogóle nie zdążyły ich wysunąć; dotychczas nie było okazji, by lepiej zapoznać się z życiorysami, programami kandydatów.

Do tych wyborów przywiązywano mniej znaczenia może również dlatego, że po reformie administracyjno-terytorialnej, która ma nastąpić niebawem, będziemy musieli wybierać nowych, tym razem już stałych przedstawicieli. Do rad samorządów powinni przyjść nowi ludzie, o nowych ideach, potrafiący konsolidować wszystkich mieszkańców, rozstrzygać ich sprawy gospodarcze, socjalne, kulturalne, przestrzegać nowo przyjętej Konstytucji Republiki Litewskiej i wszystkich innych ustaw.

Rada Związku Ziemi Wileńskiej

Migawki wileńskie. Ulica Szpitalna. Fot. W. Charin

Towarzystwo Kultury Teatralnej Oddział w Białymstoku
Podlaski Oddział Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Białymstoku

Kresy '92

I KONKURS RECYTATORSKI DLA POLAKÓW NA LITWIE, BIAŁORUSI I UKRAINIĘ

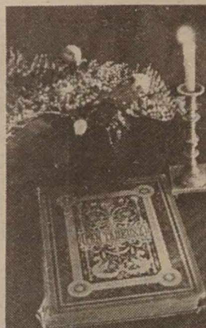

Słowa polskiej poezji

Literatura polska zawsze była dla Polaków arką zmiennej i burzliwej historii, spajającej w jedno dzieje narodu polskiego. Towarzyszyły jej strofy polskiej poezji modlitewnym uniesieniem tragicznych losów i opuszczenia, towarzyszyły przez całe życie, od kolebki aż do mogiły. SŁOWA POLSKIEJ POEZJI wędrowały wraz z wygnańcami po krańcach „nieludzkiej ziemi" — Syberii, tundrach i stepach niewolniczego losu, podtrzymywały ducha, budziły nadzieję i wiarę. I rozświetlały szarą codzienność, kiedy zdawało się, że horyzonty opuszczenia zostały zamknięte raz na zawsze, że nikt nie dojrzy już podeptanego losu, nikt nie pochyli się nad skrzywdzonymi ludźmi, zapomnianymi przez długie lata przez Macierz. I w ten mroczny czas poezja była wierna swoim synom w modlitewnej, upartej wierze i nadziei.

I Konkurs Recytatorski dla Polaków na Litwie, Białorusi i Ukrainie „Kresy-92" jest nie tylko hołdem złożonym poecie najbardziej obecnemu w świadomości Polaków, których los skazał na życie poza granicami kraju (zaiste, skazał, bowiem nie oni kraj opuścili, lecz on ich), jest także wstępem do obchodów w 1998 roku 200-lecia urodzin Wieszcza.

W ubiegłą sobotę w Wileńskiej Szkole Średniej im. Adama Mickiewicza odbył się finał — na razie tylko wileński — pięknej imprezy. Przypomnijmy raz jeszcze jej organizatorów: Towarzystwo Kultury Teatralnej Oddział w Białymstoku, Polski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" w Białymstoku, a z naszej strony Polska Macierz Szkolna na Litwie.

Uczestnicy — młodzież szkolna oraz dorośli, 57 osób. W pięknie udekorowanej sali — świece, kwiaty, portret Adama, no i bodaj główna bohaterka imprezy — książka z tytułem na okładce „Pan Tadeusz". Bowiem repertuar uczestników musiał koniecznie zawierać dowolnie wybrany fragment z „Pana Tadeusza".

Jakież to fragmenty najbardziej zapadły do serca naszych uczestników? Czy zawsze dobór repertuaru odpowiadał możliwościom wykonawczym recytatorów?

Palmę pierwszeństwa należy przyznać Inwokacji. Pokusiło się o recytowanie jej aż sześć osób. Szkoda tylko, że jedynie dwie odebrały Inwokację jako odrębną całość. Większość — po gruszach cicho siedzących na miedzy zielonej energicznie zabierała się do opisu dworku szlacheckiego. Widocznie Inwokacja wydawała się im zbyt krótkim urywkiem, chcieli się wykazać większym „dorobkiem recytatorskim". Zupełnie niepotrzebnie, bowiem utwór krótki, ale wypieszczony, gdzie każde słowo inną skrzy się i gra barwą, stanowczo wygrywa z utworem długim a przez to nieraz nużącym. Zwłaszcza, jeśli w sumie jest ich ponad 100

Dużo — nieraz z prawdziwym wdziękiem i humorem — mówiono o Zosi, Telimenie, nie obyło się też bez bigosu myśliwskiego, sporu Domeyki z Doweyką (dobra, zabarwiona ciepłym humorem interpretacja utworu), bez „drzew domowych", koncertu Jankiela, gry Wojskiego, opisu nieba, chmur. I, oczywiście, poloneza, którego czas zacząć. A właściwie — kończyć Konkurs, bo był to ostatni numer programu, późnym już wieczorem.

Zgodnie z regulaminem Konkursu, każdy uczestnik miał przygotować również dowolny wiersz lub urywek prozy. Kogo nasza młodzież preferowała?

Mickiewicz, Słowacki, Kochanowski, Sienkiewicz, Syrokomla — z klasyki. Przeważał jednak wiek XX, poezja współczesna — Miłosz, Lechoń, Broniewski, Tuwim, Leśmian, Kamieńska, Różewicz, Hebert, Szymborska, Wierzyński, Dąbrowska, Iłłakowiczówna. Sporo też było poetów mało znanych, piszących o Wilnie, Litwie. Zrozumiałe jest to zainteresowanie się poezją związaną z naszą ziemią litewską, dobrze by jednak było, gdyby w przyszłości ta litewskość czy wileńskość nie były czynnikami decydującymi o wyborze utworu do recytacji. Nie wszystkie utwory były wysokiej próby artystycznej. I na tym chyba również polega rola nauczyciela-instruktora: pomóc swemu podopiecznemu znaleźć właściwy pod każdym względem utwór — w tym również dostosowany do możliwości wykonawczych uczestnika.

Nie chciałabym, by wypowiedziane powyżej uwagi odebrane zostły jako krytyka. Konkurs wg mego skromnego zdania był tak piękną, tak potrzebną imprezą, stał na tak dobrym poziomie, iż wszelka krytyka byłaby po prostu rzeczą nie na miejscu. Jest to szczere pragnienie, by w przyszłości było jeszcze lepiej. Doskonałość nie zna przecież granic, prawda?

Konkurs jest konkursem — jednym się bardziej powiodło, innym mniej, choć życzliwe jury niemal ze skóry wyłaziło, by ocena wypadła sprawiedliwie i nikt nie został skrzywdzony. I tak — śmiem twierdzić — stało się. Bo nic to, że się nie wszyscy mogli znaleźć w tej dziesiątce laureatów. Za to wszyscy mieli ten piękny kontakt z poezją, przeżyli emocje, wzruszenie. I jeszcze jedno: zdali na piątkę egzamin koleżeńskości. Myślę tu o tej ciszy i skupieniu, z jakim słuchali występów koleżanek i kolegów, o szczerych oklaskach, jakimi ich nagradzali. To było naprawdę piękne i chciałabym za to młodzieży podziękować.

I za te radosne brawa, które się rozległy, gdy pan Andrzej Głowacki, reprezentujący Towarzystwo Kultury Teatralnej, a tu, u nas „głównodowodzący" jury ogłosił, iż zwycięzcy otrzymują pięknie wydanego ilustrowanego „Pana Tadeusza". Nagrodę tę ufundował prezydent Białegostoku.

A skorośmy zaczęli mówić o nagrodach, to kontynuować ten temat można długo. Polska Macierz Szkolna na Litwie, reprezentowana przez wiceprezesów panią Teresą Sokołową i pana Józefa Kwiatkowskiego wozem je musiała wozić, by starczyło nie tylko nagrodzonym, lecz wszystkim uczestnikom. „Atlas biblijny", „A to Polska właśnie", „Historia dla Piotrka" i inne wspaniałe książki wzbogaciły biblioteczki domowe młodocianych recytatorów. Były to nagrody od „Wspólnoty Polskiej" i Macierzy Szkolnej.

Konkurs Recytatorski uświetnili swą obecnością pani Alicja barbara Kosinskiene z Ministerstwa Kultury i Oświaty oraz kierownik Konsulatu Generalnego RP w Wilnie Dobiesław Rzemieniewski. W imieniu Konsulatu Generalnego oraz Fundacji „Więź" pani Teresa Sokołowa wręczyła nagrody pieniężne nauczycielom, których uczniowie znaleźli się wśród laureatów.

Zgodnie z warunkami konkursu recytatorzy starszej grupy (10 osób) w grudniu pojadą do Białegostoku, by w finale rywalizować ze swymi kolegami z Białorusi i Ukrainy. Młodsza grupa wyjedzie w okresie świąt. Jesteśmy pewni, że spędzą tam wspaniałe dni.

A oto laureaci I Konkursu Recytatorskiego „Kresy-92":

MŁODSZA GRUPA:

1. Seweryna Kardzis — Szk. Śr. nr 29 w Wilnie.

2. Anna Staciukowicz —"—

3. Romuald Urbanowicz — Niemenczyńska Szk. Śr.

4. Aleksander Konarskas — Starotrocka Szk. Dziewięcioletnia.

5. Inga Potapowa — Szk. Śr. nr 5 w Wilnie

6. Grażyna Czuładajtie — Klub Pracowników Medycyny

7. Agata Urbanowicz — Szk. Śr. im. Syrokomli w Wilnie

8. Wioleta Sakowicz —"—

9. Barbara Gulbicka —"—

10. Krystyna Kwakszys — Szk. Dziew. w Dukształach

11. Bożena Śnieżko — Szk. Śr. w Mejszagole

12. Agata Galauskaitie — Szk. Śr. nr 14 w Wilnie.

STARSZA GRUPA:

1. Joanna Sworobowicz — Jaszuńska Szk. Śr.

2. Krystyna Narkiewicz — nauczycielka Mickuńskiej Szk. Śr.

3. Monika Romańczyk — Szk. Śr. nr 26 w Wilnie

4. Renata Połońska — Szk. Śr. im. Syrokomli w Wilnie

5. Mirosław Wysocki —"—

6. Beata Siemaszko —"—

7. Łucja Czepulionis —"—

8. Elżbieta Mikulska — Szk. Śr. im. Mickiewicza w Wilnie

9. Jerzy Małyszko — Szk. Śr. nr 29 w Wilnie

10. Irena Czepulitie — Szk. Śr. nr 26 w Wilnie.

Serdecznie gratulujemy! Gratulujemy również nagrodzonym nauczycielom-instruktorom: p.p. **Ludmile Siekackiej, Czesławie Osipowicz, Teresie Ostrowskiej, Halinie Chmielewskiej, Marii Lipniewicz, Irenie Mackiewicz, Lilianie Kiejzik, Helenie Pawłowicz, Annie Gulbinowicz, Annie Aleksandrowicz, Krystynie Narkiewicz, Kazimierze Polewodo, Sabinie Naruniec, Helenie Juchniewicz, Janowi Dzilbie, Zbigniewowi Maciejewskiemu. Serdeczne słowa wdzięczności należą się naszym Rodakom z Polski, iż pamiętają o potrzebie duchowej naszej młodzieży, Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie oraz przemiłym, bardzo gościnnym gospodarzom — Wileńskiej Szkole Średniej im. Adama Mickiewicza za doskonałą organizację imprezy.**

A kończyć chcę tę relację z tej jakże długiej, ale pięknej Soboty poetyckiej i święta Adamowego słowami Jana Parandowskiego o „Panu Tadeuszu".

„Myślę ze smutkiem o ludziach — pisał w „Przy rannej świecy" — którzy nie znają „Pana Tadeusza" albo znają go tylko z powierzchownej i roztargnionej lektury, myślę, że przez to zostały im odjęte niezliczone czary nieba, łąk, pól, lasów i że ulewa nigdy nie będzie dla nich niczym więcej poza ociekającym wodą okresem, wezbraną kałużą lub przemoczonym ubraniem. Równie mi żal tych, co czytają „Pana Tadeusza" dopiero w wieku dojrzałym, na zawsze bowiem zostało im odjęte to wielowarstwowe czytanie, gdzie każdy wiersz odzywa się głosem matki czy nauczyciela lub dyszkantem, którym go deklamował chłopiec zagubiony w szumnej puszczy dzieciństwa".

...Cóż jest w tych wierszach, co nam tak serce podnosi? Chyba nie sama magia słów, nie sam rytm, kunszt poetycki? A może tajemnica tej wiecznie żywej księgi kryje się w jej polskości?

Łucja BRZOZOWSKA

NA ZDJĘCIACH: fotografia pamiątkowa młodszej grupy z panem Andrzejem Głowackim; przyjemne chwile odbierania nagrody.

Fot. W. Charin

Gratulujemy nagrody ministra

Przed tygodniem w Ministerstwie Kultury i Oświaty odbyła się bardzo miła uroczystość — wręczenie nagród autorom najlepszych podręczników. Z wielką przyjemnością informujemy naszych Czytelników, iż wśród nagrodzonych znalazła się również autorka „Czytanek" dla VII klasy, nauczycielka Wileńskiej Szkoły Średniej nr 29 pani Anna Gulbinowicz.

Niezwykle lubiana (czy tylko lubiana?) przez młodzież, ceniona i szanowana przez zespół i dyrekcję pani Anna już ponad 20 lat pracuje w tej szkole. Przyszła tu od razu po ukończeniu polonistyki. Mijały lata, przynosząc tyle codziennych smutków i smuteczków, radości, satysfakcji, czasem zwątpienia i goryczy, ale częściej — przeświadczenia, że nie na próżno człowiek oddaje tym dzieciom „krew serdeczną z żył". I tak się pogłębiało doświadczenie, które w parze z ogromną życzliwości do ludzi — tych małych i tych dużych — zrobiło z pani Anny doskonałego pedagoga. Jest też pani Anna społeczniczką, na którą zawsze można liczyć.

Szczerze więc gratulujemy nagrody, którą minister Darius Kuolys uhonorował pracę autorską pani Anny. A i 16 tysięcy, nawiasem mówiąc, też się przydadzą.

Fot. W. Charin

TRYBUNA NAUCZYCIELA

IV Olimpiada Literatury i Języka Polskiego

Departament Szkół Ministerstwa Kultury i Oświaty ogłasza niniejsze Podstawowe Założenia Organizacyjne IV Olimpiady Literatury i Języka Polskiego uczniów klas XI—XII w 1992—1993 r. szk.

Odpowiedzialność za organizację, przeprowadzenie I i II etapu Olimpiady ponosi dyrekcja szkoły oraz wydział oświaty.

Motto olimpijskie „Moja wierna mowo, może to jednak ja muszę Ciebie ratować" (Cz. Miłosz).

I. CELE I ZAŁOŻENIA OLIMPIADY

1. Celem Olimpiady jest rozbudzenie wśród młodzieży szkolnej zainteresowania literaturą i nauką o języku, podniesienie poziomu kształcenia w tych dziedzinach. Dla realizacji tego celu ważna jest praca każdej osoby zaangażowanej w ruch olimpijski — od nauczycieli: zachęcających uczniów i przygotowujących ich do udziału w zawodach po organizatorów eliminacji wszystkich szczebli.

2. Uczestnikiem olimpiady może być każdy uczeń XI—XII klasy, który posiada wiadomości, zainteresowania i uzdolnienia w zakresie literatury i języka polskiego, wykaże się zainteresowaniami i kulturą języka w mowie i piśmie.

II. PRZEBIEG ELIMINACJI

1. Olimpiada przebiega trzema etapami:

I — szkolnym — od 1 do 5 grudnia br.

II — rejonowym, miejskim — od 18 do 20 lutego 1993 r.

III — centralnym, republikańskim — od 12 do 13 marca 1993 r.

III. TEMATYKA OLIMPIADY ORAZ FORMY SPRAWDZANIA WIEDZY I UMIEJĘTNOŚCI

1. Podstawę wymagań w olimpiadzie stanowi pełny program nauczania języka polskiego w szkole średniej uzupełniony listą lektur i zagadnień z nauki o literaturze i nauki o języku przeznaczonych do samodzielnego wyboru i studiowania przez uczestników Olimpiady, której tematykę szkoły otrzymały w ubiegłym roku.

Wymagania w zawodach pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia są zgodne w głównych zarysach z wymaganiami stawianymi maturzystom i zbliżone do wymagań stawianych kandydatom na studia filologiczne.

Na wszystkich jednak stopniach eliminacji są cenione uzdolnienia i zainteresowania nieprzeciętne, wykraczające poza program szkoły.

2. Każdego uczestnika Olimpiady obok pisemnej pracy literackiej (pisemna interpretacja wiersza) obowiązuje również pisemna praca z nauki o języku, mogą to być testy lub sprawdziany, ewentualnie — ćwiczenie gramatyczne. Prace przygotowawcze — interpretacja opanowanego pamięciowo wiersza lub opracowanie motta olimpijskiego wędrują z uczestnikami aż do finału Olimpiady, są brane pod uwagę przy kwalifikowaniu uczestników eliminacji centralnych.

3. Do eliminacji ustnych są dopuszczani ci którzy przynajmniej z dobrą oceną wykonali pracę pisemną. Uczniowie przygotowują się do pogłębionej interpretacji dwóch dowolnie wybranych tematów (1 z lektury i 1 z nauki o języku), korzystając z tematyki eliminacji I, II i III stopnia Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. Uczestnicy eliminacji odpowiadają na dwa pytania (z literatury i nauki o języku), a także na zadawane pytania z dziedziny współczesnego życia literackiego i kulturalnego.

4. Ocenia się według skali stopni szkolnych z przeliczeniem na punkty:

Za odpowiedzi w działach	Skala stopnia bdb	db	dst	ndst
a) pisemna praca z literatury	20	15	8	0
b) —"— z nauki o języku	20	15	8	0
c) wiadomości z literaturoznawstwa				
d) wiadomości z językoznawstwa				
e) głosowa interpretacja opanowanej pamięciowo poezji lub prozy	10	5	4	0

W terminie trzech dni po zakończonym konkursie szkoły przesyłają do wydziałów oświaty sprawozdanie oraz nazwiska i prace pisemne laureatów — kandydatów do udziału w II etapie.

IV. KIEROWNICTWO

1. Eliminacje I stopnia odbywają się w szkołach. Przeprowadza je Szkolna Komisja Olimpiady, powołana przez dyrekcję szkoły. SzKO przygotowuje tematy prac pisemnych, sprawdziany pisemne i ustne z literatury i języka polskiego, pomaga w doborze interpretacji opanowanego pamięciowo tekstu literackiego, poezji. SzKO kieruje laureatów do Rejonowej (Miejskiej) Komisji Olimpiady, którą powołuje Wydział Oświaty. W skład R (M) KO wchodzą przede wszystkim nauczyciele, którzy przygotowali ubiegłorocznych laureatów olimpiady.

W terminie trzech dni po zakończonym konkursie R (M) KO przesyłają sprawozdanie oraz nazwiska i prace pisemne laureatów-kandydatów do udziału w III etapie (do Komitetu Głównego OL i IP).

2. R (M) KO opracuje plan zorganizowania i przeprowadzenia II etapu Olimpiady wytypowuje laureatów i kieruje ich do Głównego Komitetu Olimpiady Literatury i Języka Polskiego wg przykładowej propozycji od rejonu wileńskiego nie więcej niż 15 osób, z Wilna — 15, z rejonu solecznickiego — 12, trockiego — 5, święciańskiego — 1 (może być więcej, jeżeli znajdą się osoby szczególnie uzdolnione).

3. Główny Komitet Olimpiady Literatury i Języka Polskiego powołany przez Ministerstwo Kultury i Oświaty Litwy opracowuje tematy konkursu II stopnia, opracowuje tematy oraz przeprowadza III etap, wyeliminowuje laureatów III OL i IP.

4. Nagody czaz wydatki delegacyjne mają być uiszczone z dotacji Ministerstwa Kultury i Oświaty Litwy.

Alicja KOSINSKIENE

Czytając Mickiewicza

Co znaczy „Lampa Akermanu"?

Któż nie zna pięknego sonetu Adama Mickiewicza „Stepy Akermańskie"? To pierwszy sonet z cyklu krymskiego, wyraz wycieczki poety do Lubomiły koło Akermanu (dziś Biełgorod), którą odbył Mickiewicz jeszcze przed wycieczką na Krym.

Biograficzną genezę utworu opisał radziecki badacz P. N. Bierkow w szkicu „Stepy Akermańskie" na podstawie wspomnień pamiętnikarzy, współczesnych Mickiewicza. Pierwszą relację o wyprawie wieszcza do Akermanu podał Marian Dubiecki: „Akerman nie leżał na gościńcu poety, ani podczas podróży z Petersburga do Odessy, ani też tym bardziej podczas krymskiej wycieczki. Poeta gościł w stepowym futorze Karola Marchockiego, syna znanego dziwaka, hr Ścibora Jaksy Marchockiego z Mińkowic. Karol Marchocki — wspomina pamiętnikarz — był w one lata panem możnym, oprócz dóbr na podolu, duże obszary ziemi pod Odessą i lewy brzeg Dniestru, gdzie jest wioska Roksolana były jego własnością". Tam właśnie, jak pisze Dubiecki, „na porzeczach dniestrowych napisał sonet „Stepy Akermańskie".

Powyższe wspomnienie ukazało się w „Kłosach" w 1886 roku. Cztery lata później tenże Dubiecki w warszawskim „Kurierze Polskim" opublikował nowy artykuł o Mickiewiczu, w którym m.in. czytamy: „Skoro nadszedł maj, zacny Karol Marchocki wiózł swego gościa ku ujściom dniestrowym, do Lubomiły, futoru stepowego, składającego się z szałasów i namiotów. Pod osłoną tatarskich wojłoków, poza oponami namiotów, spotykano cenne kotary, broń ozdobną, wykwint cywilizacji europejskiej. Poeta dotarł do bliskiego Akermanu, gdzie podejmowali go pp. Misunowie. Pani pochodził z Litwy. Pani była Podolanką".

Nie wiadomo dlaczego Dubiecki nie napisał więcej o koledze Mickiewicza, który do Akermanu został przysłany na stanowisko lekarza powiatowego. Dopiero Paweł Bierkow w swych badaniach doszedł, że był to filareta Serafin Dachnowicz-Haciski, absolwent Uniwersytetu Wileńskiego, kolega uniwersytecki polskiego poety. Mickiewicz pragnął się z nim spotkać. Był ciekaw wieści o najbliższych z dalekiej ojczyzny. Listy które do niego wysyłano, były kontrolowane przez carską cenzurę, więc były skąpe w treści i często nie dające właściwego obrazu miejsc rodzinnych. Natomiast od kolegi Mickiewicz mógł dowiedzieć się wszystkiego bez osłonek. Nie mógł poeta spotkać się jawnie z Haciskim, ponieważ był pod nadzorem policji w Odessie. Bierkow pisze, że pełen fantazji Marchocki zainscenizował to spotkanie u siebie, pośród stepów, pod pozorem kawalerskiej zabawy.

Polski badacz, prof. Wacław Kubacki, podaje, że „Mickiewicz zajechał do Lubomiły na noc. Zbliżając się na spotkanie z człowiekiem który przybył niedawno z rodzinnych stron, poeta przeżywał duchowe napięcie. Niecierpliwie czekał na pierwsze słowa, uścisk, nowiny. Wtedy nastąpiło jakby w poetyckiej halucynacji owo sławne pogłębienie ciszy do takich granic, że znikała w niej każda, największa odległość". Stąd — jak uważa Kubacki — powstały wiersze

W takiej ciszy — tak ucho
natężam ciekawie,
Że słyszałbym głos z Litwy.

A jak się ma sprawa z „lampą Akermanu". Poeta był w tym samym nastroju, wokół niego był step i zaczynał się wieczór.

Tam z dala błyszczy obłok —
tam jutrzenka wschodzi
To błyszczy Dniestr, to weszła
lampa Akermanu."

Akerman niegdyś był kolonią grecką i nazywał się Tyros. W cesarstwie bizantyńskim miasto otrzymało nazwę Leokopolis, czyli Białe Miasto. Potem opanowali ten port Genueńczycy. Po zdobyciu miasta przez Turków nazwano go Akermanem, czyli Białym Grodem. Dziś to miasto nazywa się Biełgorod-Dniestrowskij i leży w obwodzie odesskim na Ukrainie. Wokół Biełgorodu są ogromne roziewiska dniestrowe, zwane limanem. Liman to rozszerzone ujście rzek do Morza Czarnego. A dniestrowy liman to duże gładkie i błyszczące jezioro szerokie około 10 km i długie do 30 km.

Cóż zatem znaczy „lampa Akermanu"? Wśród badaczy, znawców poezji Mickiewicza, nie ma zgodnego poglądu w tej kwestii. Różnie to interpretowano. Tak np. Wilhelm Bruchalski sądził, że poeta miał na myśli księżyc. Tę interpretację przyjął i Jan Łoś. Tadeusz Pini w przypisach do wydania „Dzieł poetyckich" A. Mickiewicza, wydanych w 1933 roku, wyjaśnił, że „Lampa Akermanu" to księżyc. Zdzisław Doberski uważa, że chodzi tutaj o latarnię morską dla łodzi płynących z Owidiopola. Powoływał się przy tym na relację J. I. Kraszewskiego z 1844 roku, który opisał taką latarnię, urządzoną na manierę akermańskiego meczetu. W Wydaniu Narodowym i Wydaniu Jubileuszowym „Dzieł" Mickiewicza podano, że „Lampa Akermanu" to latarnia nabrzeżna.

Tradycja historyczno-literacka często mylnie interpretuje niektóre zjawiska poetyckie. Wydaje się, że i w tym wypadku przez długi czas nieprawidłowo wyjaśniano metaforę „lampy Akermanu". Dopiero niedawno Wacław Kubacki najbardziej prawdopodobnie wyjaśnia tę kwestię w pracy „Z Mickiewiczem na Krymie". Profesor Kubacki w 1958 roku odwiedził miejscowości związane z „Sonetami krymskimi" i wyniósł stamtąd ciekawe spostrzeżenia i wnioski. Otóż Wacław Kubacki odkrył, że „lampa Akermanu" to ani księżyc, ani latarnia morska, ani też latarnia nadbrzeżna, tylko rzeka, Dniestr, a ściślej metafora. Oto jak uzasadnia badacz swoje odkrycie: „Widok limanu utwierdził mnie w przypuszczeniu, do którego doprowadziła analiza sonetowej formy „Stepów Akermańskich". Lampa Akermanu to Dniestr, rzeka i nie rzeka, blask wody i metafora. Patrzyłem w południe ze stepu na tę jaśniejącą topiel. Widziałem ją potem nad wieczorem, gdym powracał do Odessy. To prawdziwa lampa Akermanu. Czym wobec niej gwiazdy, miesiąc lub latarnia morska. Ostatni raz widziałem liman o brzasku z samolotu, który uniósł mnie z Odessy do Symferopola. Po ogromnej tafli dniestrowego roziewiska przebiegały różowe promienie świtania. W mgnieniu oka olbrzymie zwierciadło wody zagrało na całej powierzchni blaskami i płomieniami. To była niespodzianka na pożegnanie stepów. W ślad za tymi iskrami, błyskami wybuchło zdziwienie słowami poety:

„Tam z dala błyszczy obłok —
tam jutrzenka wschodzi
To błyszczy Dniestr, to weszła
lampa Akermanu".

Mieczysław JACKIEWICZ

Amerykańscy pedagodzy w Wilnie

Grupa dwunastu pedagogów z USA na zaproszenie wspólnego przedsiębiorstwa litewsko-niemieckiego OKTO-Piligrimas gościła w Wilnie. W szkołach ogólnokształcących, między innymi w Wileńskiej Szkole Średniej nr 5, przedszkolach miała rzeczowe spotkania — prowadziła lekcje, dzieliła się doświadczeniem pedagogicznym, odpowiadała na pytania.

Firma OKTO-Piligrimas już nie po raz pierwszy zaprasza delegację specjalistów i opiekuje się nią. Poprzednio gościła grupa medyków. W roku przyszłym zamierza też zaprosić architektów, specjalistów racjonalnego żywienia, ekologii, inwalidztwa dzieci oraz 10 grup młodzieżowych.

NA ZDJĘCIU: pedagodzy z USA w Wileńskiej Szkole Początkowej nr 3 z mapą stanów i miast USA, z których przybyli.

Algimantas ŽIŽIUNAS

Fot. autor

Ilu uczniów będzie w Justyniskiej Szkole?

11 listopada wiceprezes Polskiej Macierzy Szkolnej pan Józef Kwiatkowski przekazał przewodniczącemu komisji deputowanych do spraw oświaty Jonasowi Kvederaitisowi oraz kierownikowi miejskiego wydziału oświaty Valdemarasowi Kaupinisowi udokładnione spisy imienne przyszłych uczniów budującej się w Justyniszkach polskiej szkoły. W spisach figuruje 1875 nazwisk. Są to dzieci mieszkające w Justyniszkach i przyległych do nich dzielnicach. Przypominamy, iż szkoła przewidziana jest wg starych normatywów (40 osób w klasie) na 1374 uczniów. Według nowych — zmieści około tysiąca. Została również przekazana pisemna gwarancja wypłat przez Polską Macierz Szkolną poborów dla dyrektora w okresie od grudnia br. do 1 września 1993 r. Przedstawiona też została kandydatura dyrektora.

Inf. wł

Historia najnowsza

Dzień 3 czerwca 1988 r., gdy w sali siedziby AN narodził się Sajudis, od dnia 11 marca 1990 r. — momentu proklamowania niepodległości republiki, dzielą niespełna dwa lata. Niemniej w tak krótkim czasie Litwa zmieniła się bardziej, niż niegdyś przez dziesięciolecia. Ludzie przezwyciężyli strach, wykroczyli poza ramy prywatności i zaczęli się interesować sprawami narodu, państwa. „Drobne śrubki" przekształciły się w obywateli. Dotyczy to nie tylko Litwinów, ale też mieszkańców Litwy innych narodowości.

W latach 1988—1990 wszystkie najważniejsze wydarzenia na Litwie odbywały się pod znakiem Sajudisu. Bez przesady można było zasugerować wtedy, że „Sajudis — to Litwa" i odwrotnie: „Litwa — to Sajudis". Były to lata zgody i uduchowienia, gdy społeczeństwo nie było jeszcze rozdzierane przez niesnaski, a gniewne, wykrzywione złością twarze można było ujrzeć tylko na wiecach „Jedinstwa". Mogliśmy wtedy śmiało wyrażać dowolną opinię nie ryzykując zasłużenia na epitet „komunisty" czy „kagebisty".

Te właśnie niecodzienne lata niedalekiej przeszłości w swej pracy bada młody historyk z Poznania Mariusz Gasztoł. Jest on uczniem dobrze znanego u nas badacza przeszłości Litwy (autora „Historii Litwy" i innych prac prof. J. Ochmańskiego.

O wydarzeniach lat 1988—1990 na Litwie nie mamy jeszcze prac analitycznych nawet w języku litewskim. Tym przyjemniej jest, że zaabsorbowały one badacza innego kraju.

M. Gasztoł na podstawie dokumentów, zwłaszcza prasy, dokonał przeglądu wszystkich najważniejszych wydarzeń na drodze Litwy do niepodległości: powstanie grupy inicjatywnej Sajudisu, pierwsze wiece, I zjazd Sajudisu, rozłam w Komunistycznej Partii Litwy, wybory do Rad Najwyższych ZSRR i LSRR, wreszcie Akt 11 Marca.

Rzecz zrozumiała, że autor w swej pracy sporo miejsca poświęca stosunkom wzajemnym Litwinów z Polakami na Litwie. Odpowiedzialnością za to, że wielu litewskich Polaków obojętnie, lub nawet wrogo patrzyło na Litwinów podążających drogą niepodległości, M. Gasztoł obarcza Sajudis. Skłonny jestem sądzić, że jest to pogląd jednostronny. Zgadzam się, iż Sajudis zbyt mało uwagi udzielał stosunkom narodowościowym (za tę sferę działalności, jak mi się wydaje, odpowiedzialny był V. Čepaitis), nie potępiał niektórych propagowanych przez ultraprawicowe organizacje litewskie idei lituanizacji Polaków Litwy.

Ale czyż nie było błędów ze strony Polaków Litwy? Czyż nie zostali wygwizdani przedstawiciele Sajudisu na pierwszym spotkaniu ze społecznością polską? Czy całkowicie nienaganna była wobec żywotnych interesów narodu litewskiego działalność niektórych polskich działaczy (jak np. J. Ciechanowicza). A największym błędem polskich działaczy na Litwie, w moim przekonaniu, była idea autonomii terytorialnej (faktycznie oznaczająca utworzenie państwa w państwie).

Mimo różnic w niektórych kwestiach sądzę, że praca młodego historyka M. Gasztoła „Droga Litwy do wolności" stanowi cenny wkład w badanie złożonych wydarzeń na Litwie w latach 1988—1990 i prawdziwie zasługuje na uwagę Czytelników gazety.

Liudas TRUSKA,
dr nauk historycznych

UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Nr 853 Z 13 LISTOPADA 1992 R.
O PRZEKAZANIU BYDŁA CZŁONKOM SPÓŁEK I GOSPODARZOM

Realizując uchwałę Rady Najwyższej Republiki Litewskiej nr 1—2724 z 10 lipca 1992 r. „O ogłoszeniu Litwy krajem klęski żywiołowej" i dążąc do obniżenia strat rolnictwa rząd Republiki Litewskiej **postanawia:**

przewidzieć, że:

1. Spółki rolnicze, które nie zgromadziły wystarczającej ilości pasz na przekarmienie posiadanego bydła w ciągu zimy do początku wypasów, powinny obliczyć, ile bydła zdołają utrzymać, pozostałe zaś zwierzęta gospodarskie sprzedać (zrealizować) w ustalonym trybie lub przekazać je członkom spółek rolniczych i gospodarzom.

W każdym konkretnym przypadku decyzję w sprawie sprzedaży (realizacji) nadwyżkowego bydła podejmuje zarząd (administracja) spółki rolniczej (zwanej dalej spółką), natomiast w sprawie przekazania członkom spółki i gospodarzom — zebranie członków tej spółki lub ich pełnomocników zwyczajną większością głosów. Zebranie zwołuje się w trybie ustalonym w statucie spółki.

Jeżeli zebranie członków spółki lub ich pełnomocników zgodnie ze statutem spółki nie może od razu zrealizować podjętych decyzji w sprawie przekazania bydła, to koniecznych zmian statutu dokonuje się zgodnie z ustawą Republiki Litewskiej o spółkach rolniczych.

2. Zarząd (administracja) spółki po podjęciu przez zebranie członków spółki lub ich pełnomocników decyzji w sprawie przekazania bydła, w ciągu pięciu dni pracy obwieszcza na tablicy ogłoszeń gminnej służby reformy rolnej, jak też w prasie samorządu rejonowego, ile zamierza się przekazać zwierząt (według gatunków), kiedy i gdzie przyjmowane są podania chętnych przejęcia bydła należącego do spółki.

3. Zwierzęta mogą być przekazywane następującymi sposobami:

3.1. przez zmniejszenie należącego do członka spółki udziału o resztkową wartość przejmowanego bydła;

3.2. przez sporządzenie przez osobę umowy ze spółką o wspólnej połączonej działalności.

W podaniu osoba powinna wskazać obrany sposób przejęcia bydła.

Po upływie terminu przyjmowania podań zarząd (administracja) spółki w ciągu nie więcej niż trzech dni rozpatruje je i podejmuje stosowne decyzje.

4. W tych przypadkach, gdy zwierzęta przekazuje się członkowi spółki sposobem podanym w punkcie 3.1 (zmiejszając należący do członka spółki udział), sporządza się akt zdawczo-odbiorczy i w księdze rejestracji udziałowców spółki robi się adnotację o zwróceniu jej członkowi części udziału.

Zarząd (administracja) spółki w trybie ustalonym przez ustawę Republiki Litewskiej o rejestrze przedsiębiorstw powinien zarejestrować zmniejszenie podstawowego kapitału spółki o resztkową wartość przekazanego bydła.

5. Umowę o wspólnej połączonej działalności zawiera się ze spółką zgodnie z zatwierdzoną uchwałą Centralnej Komisji Prywatyzacji z 30 października 1992 r. formą (protokół nr 63; załącznik 1). W umowie o wspólnej połączonej działalności musi być przewidzany tryb oraz warunki przejęcia bydła, okres jego trzymania, tryb pokrywania wydatków oraz podziału uzyskanej korzyści albo strat.

Wicepremier
Republiki Litewskiej
B. LUBYS

Mariusz GASZTOŁ

W UŚCISKU TOTALITARYZMU

Dojście Gorbaczowa do władzy wiosną 1985 r. i oficjalne proklamowanie „pieriestrojki" nie spowodowało początkowo żadnych zasadniczych zmian w życiu Litwy.

Hasła jawności i demokracji większość społeczeństwa odebrała jako jeszcze jeden slogan i chwyt nowego kierownictwa w celu zdobycia zaufania i popularności. Ludzie nauczeni doświadczeniem, którzy przed laty przeżyli już odwilż chruszczowowską, wcieli nie wyrywać się z krytyką stalinizmu aktualnego systemu. Nowy zwrot odebrano jako manewr taktyczny podyktowany pogłębiającym się kryzysem społeczno-gospodarczym i koniecznością ratowania ZSRR.

W tej sytuacji pierwszą grupą, która próbowała zbudzić społeczeństwo z apatii i beznadziejności, była Liga Wolności Litwy. Po uwolnieniu i powrocie do Wilna jej przywódca — A. Terleckas oraz V. Bogušis, P. Cidzikas i N. Sadunaitė zorganizowali w rocznicę podpisania paktu niemiecko-radzieckiego wiec 23 sierpnia 1987 r. na Starym Mieście przy pomniku A. Mickiewicza. Wiec zgromadził około 1000 osób. Interweniowała milicja, rozpędzono uczestników i zatrzymano przywódców. Niemniej demonstracja odbyła się, a zdecydowana reakcja władz świadczyła, że obrana droga i metody są skuteczne oraz sprawiają komunistom dużo kłopotu.

Odtąd akcje tego typu będą się nasilać, ich częstotliwość i liczba uczestników wzrastać. Władze starały się, oczywiście, wyeliminować organizatorów poprzez aresztowania, oczernić i zdyskredytować ich w oczach społeczeństwa. Wykorzystywały do tego wszelkie możliwe środki poczynając od prasy, radia i telewizji, a kończąc na zwykłych plotkach. Ale w społeczeństwie zaczęło się już coś dziać. Coraz śmielej i jawniej zaczęto krytykować sytuację ekonomiczną, społeczną, błędy władzy.

Stopniowo krąg debat się rozszerzał, do publicznej polemiki na łamach prasy włączali się naoczni świadkowie, historycy, filozofowie, pisarze. Dyskusja była tym bardziej burzliwa i emocjonalna, że przez wiele lat obowiązywała tylko jedna, jedynie słuszna wersja, a tematy powyższe stanowiły tabu.

OKRES WIECÓW I MANIFESTACJI

Wiosną 1988 r. partia zaprosiła grupy społeczne do wysuwania kandydatów na XIX konferencję KPZR. Inteligencja odpowiedziała na apel z entuzjazmem. Przystąpiono do konkretnych działań w różnych dziedzinach. Jeszcze w marcu pisarze opublikowali manifest potępiający politykę ekologiczną na Litwie rządu centralnego. Mówiono o: „kolonialnym sposobie zarządzania", wskazywano ogromne zanieczyszczenia środowiska. W kwietniu grupa pisarzy i twórców wezwała do podniesienia języka litewskiego do rangi języka urzędowego, stworzenia warunków dla nauki historii ojczystej oraz prowadzenia badań historycznych. W maju artyści i twórcy wystosowali apel do XIX Konferencji Partyjnej o wzmocnienie suwerenności republik narodowych, pozwolenie każdej republice na większą kontrolę nad własną ekonomiką, stworzenie warunków dla rozwoju i ochrony kultur narodowych. Niestety nic nie gwarantowało realizacji tych wezwań.

Pod tym względem sytuacja o wiele lepiej wyglądała w Estonii. W tej republice był już zorganizowany Front Narodowy, który wzywał do osiągnięcia autonomii ekonomicznej i odrodzenia narodowego. W końcu maja dwa wydarzenia przyspieszyły samoorganizowanie się niezależnej inteligencji litewskiej. Była to wizyta emisariuszy z Frontu Narodowego Estonii i rozmowy na temat wspólnego wywierania presji na władze z żądaniem reform. Poza tym 28 maja władze partyjne opublikowały listę delegatów na XIX Konferencję Partyjną w Moskwie. Delegacja zdominowana miała być przez starych oportunistycznych działaczy partyjno-administracyjnych. Skład ten zatwierdził KC na tajnym posiedzeniu jeszcze w chwili, gdy w prasie trwała burzliwa dyskusja nad kandydatami. W tej sytuacji intelektualiści zaczęli się szybko organizować. Ich celem było rozbudzenie aktywności społeczeństwa i stworzenie ruchu podobnego do Frontu Narodowego w Estonii. Rzadkie nieformalne grupy dyskutowały propozycje akcji. Zebrani 30 maja reprezentanci klubów ekologicznych „Talka" i „Žemyna" dowiedzieli się, że prezydium Akademii Nauk wybrało komisję, która ma opracować propozycje zmian w Konstytucji LSRR w duchu „pieriestrojki" i demokracji. Rzecznik klubów skontaktował się z. E. Vilkasem — sekretarzem prezydium AN i członkiem wspomnianej komisji uzyskując jego zgodę na szersze spotkanie celem przedyskutowania punktów widzenia na „pieriestrojkę" w LSRR i ewentualnej koordynacji wysiłków. Spotkanie wyznaczono na 3 czerwca. Na zebraniu przygotowawczym 2 czerwca ustalono, że formujący się ruch będzie stał na gruncie obowiązującego prawa.

Wieczorem 3 czerwca w największej sali konferencyjnej AN przy alei Lenina zebrało się około 500 osób reprezentujących pracowników naukowych, pisarzy, artystów, dziennikarzy, inżynierów. Spotkanie było niezwykle burzliwe, nieraz brały górę emocje. W pewnym momencie kierujący nim E. Vilkas stracił kontrolę i chciał je nawet zakończyć. Było to, rzecz jasna, niemożliwe.

Rodzący się ruch zaczął przybierać realne kształty. Powstała 35-osobowa Grupa Inicjatywna Litewskiego Ruchu na Rzecz Przebudowy — „Sajudis": opracowano zasady pracy. Postanowiono spotykać się raz w tygodniu. Nie wybrano przewodniczącego, wszyscy pozostali na równych prawach. Pod koniec każdego spotkania miano desygnować osobę odpowiedzialną za przeprowadzenie kolejnego.

(Cdn.)

Ku czci zdobywców Atlantyku

KOWNO. 18 listopada dokonano poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik ku czci Steponasa Dariusa i Stasysa Girenasa.

Przelot lotników litewskich przez Atlantyk wpisał się do dziejów lotnictwa światowego. 15 czerwca 1933 roku wystartowali oni niewielkim samolotem „Lituanica" z lotniska w Nowym Jorku i lecieli do Kowna. Niestety, tysiące ludzi, którzy oczekiwali powrotu, nie doczekali się go. Samolot rozbił się w lesie w pobliżu niemieckiego miasteczka Soldin (obecnie Myślibórz) w niewyjaśnionych dotychczas okolicznościach. Oficjalna wersja głosi, że z powodu burzy lub zepsucia się silnika. Jednakże na Litwie uważa się, że samolot został zestrzelony.

S. Darius i S. Girenas w ciągu 37 godzin i 11 minut przelecieli 6411 kilometrów. Pod względem długości lotu ich wyczyn ówcześnie był drugim na świecie.

Pomnik ku czci S. Dariusa i S. Girenasa zostanie wzniesiony w Ažuolynasie według projektu, który przed wojną stworzył rzeźbiarz Bronius Pundzius. Na jego budowę mieszkańcy Litwy ofiarowali wiele środków. Budowę wspierają również Litwini za granicą.

Uroczyste odsłonięcie monumentu ku czci bohaterów narodowych ma nastąpić 17 lipca 1993 roku podczas obchodów 60 rocznicy lotu „Lithuaniki" przez Atlantyk.

Z. MIKALAUSKAS,
kor. ELTA

NAGRODA DLA WILNIANINA

WARSZAWA. (kor. ELTA A. Degutis). Za rozwijanie kultury polskiej na Litwie oraz publicystykę i poezje wilnianinowi Romualdowi Mieczkowskiemu przyznano nagrodę Władysława i Nelli Turczyńskich. 18 listopada wręczono ją poecie w Centrum Kultury Krajów Bałtyckich w Gdańsku.

Romuald Mieczkowski jednocześnie otrzymał dotację na wydawanie dwutygodnika „Znad Wilii", którego jest redaktorem naczelnym.

Działająca w Kanadzie fundacja W. i N. Turczyńskich wspiera rozwój kultury Polaków mieszkających za granicą.

UWAGA, NAUCZYCIELE KLAS POCZĄTKOWYCH, MUZYKI ORAZ WYCHOWAWCZYNIE PRZEDSZKOLI!

Centrum Metodyczne Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie w dniach 23—28 listopada organizuje zajęcia metodyczne z zakresu: Gry i zabawy dziecięce oraz Muzyka w przedszkolu i klasach początkowych. Zajęcia poprowadzą doświadczeni metodycy Polonijnego Centrum Nauczania w Lublinie. Wszystkich chętnych bliższego poznania metodyki prowadzenia zajęć, nauczania się nowych piosenek, gier i zabaw serdecznie zapraszmy.

Pierwsze zajęcie odbędzie się **23 listopada o godzinie 14.30 w przedszkolu nr 115 w Justyniszkach** (ul. Taikos 15, dojazd trolejbusami nr 11, 16 — przystanek Ciobiškes, nr 7, 8, 18 — przystanek Taikos oraz autobusami 43, 45 — przystanek Taikos).

Polska Macierz Szkolna

Prenumerata-93

Czytelnicy o sobie i gazecie

Nasz stały Czytelnik, mieszkaniec Święcian **Wacław Czepułkowski** wspomina:

— Byłem dzieckiem, nie chodziłem jeszcze do szkoły. Rodzina nasza mieszkała w lesistej miejscowości. Toczyła się wojna. Do nas zaglądał partyzant z Armii Krajowej. Nie wiem dlaczego wróciłem jego uwagę. Ten młody i miły chłopak został moim pierwszym nauczycielem, który pomógł w opanowaniu abecadła ojczystego języka polskiego. Nie wiem, czy dziś żyje. Ale na całe życie zachowam wdzięczność do niego. Przecież to dzięki niemu zacząłem czytać polskie książki, a później również czasopisma, gazety, a bez „Kuriera" nie mogę sobie wyobrazić ani jednego Polaka na Wileńszczyźnie. Abonuję i czytam go regularnie.

Pan Czepułkowski jest nie tylko naszym wiernym Czytelnikiem, ale też nieodłącznym autorem, nie zdradza swej zasady również teraz. Dowiedziawszy się o trudnościach z prenumeratą chętnie zaoferował nam pomoc, obiecał, że porozmawia z sąsiadami, przyjaciółmi, w zespole, w którym pracuje, aby zwiększyć grono czytelników. Uważa, on, że „Kurier Wileński", jak też „Echo Litwy", inne pisma muszą być sprzedawane w kiosku w Święcianach. Dawniej tak właśnie było. Ale następnie nasza gazeta przestała nadchodzić do sprzedaży detalicznej. Powiadano, że nie cieszyła się powodzeniem. A przecież jej nie proponowano jak się należy.

W odróżnieniu od Czepułkowskiego pracownik drukarni w Święcianach Bronisław Lipski zaczął czytać naszą gazetę regularnie pięć lat temu. Mimo że prenumerata zdrożała, nie zrezygnuje z niej, a tego, że został jej Czytelnikiem wcale nie żałuję.

— Któż ma poprzeć gazetę, jak nie my, Polacy — mówi. — Naturalnie, że drogo, ale jeżeli zrezygnować z paru kilogramów mięsa i zastąpić go raz strawą duchową, to nie straci ani rodzina, ani budżet rodzinny. Abonować trzeba koniecznie na kwartał. To jest mniej kłopotliwe i dla czytelnika i dla poczty. Gazeta stała się moim przyjacielem. Udziela ona porad i można z nią podyskutować, i ma się cały program telewizyjny.

Naszym prawdziwym przyjacielem i pomocnikiem jest też **Danuta Gulewicz**, prezeska miejskiego koła ZPL w Święcianach. Pisaliśmy wielokrotnie o działalności tego koła. Wystarczy przypomnieć reportaż z odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci słynnego polskiego lotnika Franciszka Żwirki przy ul. Partyzanu, gdzie mieszkała ongiś jego rodzina. Miejska organizacja Polaków liczy ponad 130 osób.

— Myślę, że wszyscy członkowie ZPL-u zaabonują „Kurier Wileński" — mówi pani Danuta. — Nawołuję ich do tego. Jednocześnie nie powstrzymam się od pewnych krytycznych uwag. Ludzi, przebywających w zimnych mieszkaniach, odczuwających brak wielu niezbędnych rzeczy, częstokroć irytują bezużyteczne spory polityczne, wszelkie emocje, czym grzeszy również nasza gazeta. Trzeba być bliżej życia, pisać o rzeczach, które nam przeszkadzają, poruszać problemy zaczerpnięte z życia. A jest ich sporo.

Jesteśmy wdzięczni wszystkim naszym Czytelnikom za szczerość i chęć pomocy gazecie.

Nikołaj NIEZAMOW

HISTORIA LITEWSKIEJ WOJSKOWOŚCI

KOWNO, 19 listopada. W Domu Pracowników Sztuki rozpoczęła się międzynarodowa konferencja naukowo-praktyczna „Zagadnienia historii wojskowości litewskiej".

W ciągu trzech dni konferencji wygłoszone zostaną 32 referaty. Wystąpią z nimi naukowcy Litwy, Rosji, Ukrainy, Białorusi, Polski i innych krajów.

Konferencję zorganizowało Muzeum Wojskowe Witolda Wielkiego.

Z. MIKALAUSKAS,
kor. ELTA

PRZEDSIĘBIORCY PRZECIWKO URZĘDNIKOM

Odbyło się seminarium członków Litewskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców. Mówiono na nim m.in. o konieczności jednoczenia się, pomagania sobie wzajemnie oraz o tym, że lepiej by było, gydby Ministerstwo Energetyki zostało rozwiązane, a każdy zaopatrywał się w energię i paliwo samodzielnie. Być może skutek byłby lepszy.

MANEKINY Z WILNA

W Wilnie wytwarza się manekiny dla domów mody i sklepów. W zakładzie pracuje około 50 osób, które produkują 500 manekinów rocznie. Jest to wspólna spółka litewsko-austriacko-rosyjska. Poza podstawową produkcją ma ona zamiar produkować również zabawki i naczynia.

NOWE TOWARZYSTWO

Niedwna grupa prowizorów, botaników, ogrodników i specjalistów przemysłu spożywczego postanowiła powołać Towarzystwo Hodowców Roślin Leczniczych i Przyprawowych. Zgromadzenie założycielskie odbyło się w Kownie, 13 listopada.

ZADŁUŻENIE ROSJI

Zadłużenie Rosji wynosi w przybliżeniu 70 mld dolarów. Tworzą je nowe pożyczki, procenty od starych długów, przeliczenia dolarowe na waluty krajów. Zagranica z kolei jest winna Rosji 80 mld dolarów: Kuba — 16, Mongolia — 10, Wietnam —9,5, Angola — 5 mld dolarów.

TO NIE ZWYŻKA CEN SKUPU

Ostatnia zwyżka cen mięsa i mleka nie jest przyczyną podwyższenia cen skupu. To wina zwyżki cen energii, wody. W ciągu ostatniego miesiąca wydatki Kombinatu Mleczarskiego wzrosły z tego powodu o 39 mln tal. Teraz paczka litrowa mleka kosztuje 30 tal., a po podwyżce cen skupu wyniesie prawdopodobnie 45 tal.

Giełda „KURIERA"

Zmniejszają się dostawy rolników do kombinatów przetwórczych, bo im się nie opłaca przywozić tam mięso i mleko. Dostawy mięsa zmniejszyły się o 35 proc., mleka — o 30 proc.

NA HALI

W niedzielę 1 kg schabu bez kości na Kalwaryjskiej kosztował 500 tal. A co na Hali? Na Hali jest odrobinę taniej, odrobinę grzeczniej i nie ma takiego tłoku. 1 kg słoniny kosztował we środę 260 tal., boczku 250, wieprzowiny 350, schabu 400, cielęciny 250 (ale połowę kawałka stanowiła kość), kiełbasy „Serwiłat" 400, litr kwaszonej kapusty sięgnął 60, kilo cukru (eksportowego) 120, 1 kg masła 230, paczka „Herkulesa" 70, dziesiątek jaj 120, marchwi 50, ziemniaków 30, fasoli 100, suszonych grzybów... 6 tys. talonów.

KURSY WALUT W BANKACH LITEWSKICH

(na 18 listopada)

Bank Oszczędności: dolar — 260 (skup), 270 (sprzedaż), marka niemiecka — 163.20 (skup), 169,40 (sprzedaż).

Bank Wileński: dolar — 259.70 (skup), 270.30 (sprzedaż), marka niemiecka — 160,72 (skup), 167,28 (sprzedaż).

„Hermis" dolar — 260 (skup), 270 (sprzedaż), marka niemiecka — 162 (skup), 170 (sprzedaż).

„Litimpex" dolar — 261 (skup), 271 (sprzedaż), marka niemiecka — 162 (skup), 170 (sprzedaż).

NARODOWY BANK LITEWSKI

Nazwa waluty	Skup	Sprzedaż
Dolar austriacki	179.10	184.70
Szyling austriacki	23.20	23.90
Funt brytyjski	396.90	409.10
Marka niemiecka	163.80	168.80
Gulden holenderski	145.30	149.80
Korona duńska	42.60	43.90
Dolar kanadyjski	204.60	210.90
Korona norweska	39.90	41.20
Dolar USA	260.00	268,00
Marka fińska	51.70	53.30
Frank francuski	48.20	49.70
Korona szwedzka	43.20	44.60
Frank szwajcarski	181.10	136.70
Rubel rosyjski	050.	1,00

Kwiaty polskie

„Wilniuki" — pierwszą kasetę mają!

Zrealizowali nagranie w Wileńskim Studiu Płytowym „Lituanus" w maju 1992 roku. Kasetę wydała łotewska firma „Ri Tonis". Zespół przekazuje szczególne podziękowanie pani Zinucie Nutautaite za życzliwość i pomoc w toku pracy.

Otwieram kasetę i czytam: „Kto z Wilna — ten „Wilniuk" (...) Wilno zawsze było i jest miastem poetów i muzyków, artystów i malarzy. Na kasecie zostały nagrane piosenki polskiego zespołu estradowego z Wilna, które były prezentowane przez zespół na pierwszym etapie działalności artystycznej. Piosenki te dziś już śpiewa cała niemal Wileńszczyzna...". Owszem — znane i popularne: „Na Festynie w Niemenczynie", na przykład, „My Polacy z Wileńszczyzny", „Wileńskie tango", „Wileńszczyzny drogi kraj" i inne już bardziej liryczne — „Powracaj czasem", „Wyznanie", „Pójdziemy w marzeń piękny świat", „Miasteczko nad rzeczką", „Nokturn" i in. Z muzyką Grzegorza Jurgielewicza w zasadzie, ze strofami poetów wileńskich — Jadwigi Bębnowskiej, Matyldy Stempkowskiej, Romualda Mieczkowskiego. Są też kompozycje Jana Mincewicza i teksty — J. Jodko, W. Macewity.

„Wilniuki" zaznaczają, że w swej twórczości oraz w sprawach organizacyjno-finansowych są całkowicie niezależnym zespołem na Wileńszczyźnie.

Alina LASSOTA

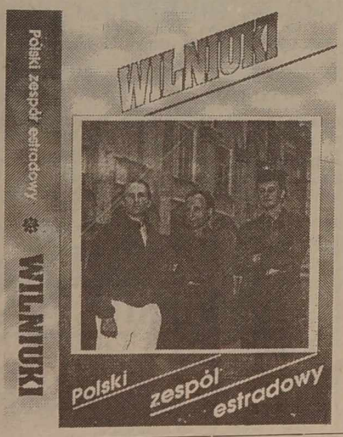

Uwaga!

Studia po polsku

14 listopada odbyło się inauguracyjne zebranie słuchaczy kursu przygotowawczego na wyższe studia, organizowanego przez Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy.

Wykładowcami kursu, obok naukowców ze Stowarzyszenia, będą także doświadczeni nauczyciele szkół Wileńszczyzny, wykładowcy szkółki niedzielnej przeszłych lat.

Zajęcia będą się odbywały w lokalu Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5 (audytoria nrnr 49, 50, 51...) w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 16.00 do godz. 19.00 oraz w soboty od godz. 10.00 do godz. 13.00. Początek zajęć 23 listopada.

Dla tych, co wolą pracować bardziej samodzielnie lub też z racji miejsca zamieszkania nie będą w stanie na zajęcia przybyć, zorganizuje się równoległy kurs, na którym zajęcia będą się odbywały tylko w soboty od godz. 10.00 do godz. 14.00 w lokalu tej samej szkoły. Pierwsze zajęcie — 28 listopada.

Kompletacja słuchaczy kursów jest już na ukończeniu. Zainteresowani mogą się jeszcze dołączyć przybywając bezpośrednio na lekcje w ciągu pierwszego tygodnia zajęć (od 23 do 28 listopada).

ORGANIZATORZY

Co, kiedy, gdzie

WYSTAWY

❤ **Centrum Sztuki Współczesnej,** Vokiečiu 2 (Niemiecka). Dwa najnowsze pokazy. To grafika i rzeźba P. Repšysa oraz grafika znanego plastyka z Ameryki I. Kabakowa.

❤ **Muzeum Sztuki,** Didžioji 31 (Wielka). Jubileuszowy pokaz M. Čvirkienė.

❤ **Muzeum Historii i Etnografii** Vrublevskio 1 (Wróblewskiego) obejrzeć można ciekawy pokaz „Stare rzemiosła: wyroby z miedzi, brązu, platyny".

❤ Jak wyglądały ulice wileńskie — Zamkowa i Bernardyńska w końcu wieku XIX — na początku XX możemy się zapoznać na wystawie czynnej **w Muzeum Architektury** (kościół św. Michała).

❤ **W Galerii Medali,** šv. Jono 11 (Świętojańska) obejrzeć można medale E. Varnasa oraz rzeźbę R. Daugintisa.

❤ Natomiast **w galerii „Langas"**, Aušmenos 8 (Oszmiańska) prezentowane jest malarstwo J. Martinaityté.

❤ Kto lubi wyroby ze skóry, proponujemy odwiedzić **salon przy ul. Basanavičiusa 16,** gdzie prezentowane są najprzeróżniejsze wyroby różnych autorów.

❤ **W Galerii Fotograficznej,** Didžioji 19 (Wielka) czynny jest auorski pokaz R. Juškelisa.

❤ Natomiast **w salonie „Kulgrinda"** (Pałac Pracowników Sztuki, pl. S. Daukantasa 3/8) można obejrzeć ekslibrisy H. Palaasmaa z Finlandii oraz malarstwo M. Kasperavičiūtė-Vašelienė mieszkającej w Niemczech.

TEATR

❤ **W Operze** trwa Tydzień Opery Włoskiej. W ramach tego przedsięwzięcia dziś **„Rigoletto"** (godz. 19). W niedzielę dla dzieci **„Doktor Ojboli"** (godz. 12).

❤ **W Akademickim Dramatycznym** przewidziana premiera A. Camusa **„Sprawiedliwi"**. W sobotę i niedzielę o godz. 19 na Małej Scenie **„Starucha"**.

❤ **W Młodzieżowym** dziś **„Kwadrat"**. W sobotę **„Trzy ukochane"**. W niedzielę dla dzieci **„Piter Pen"**. Początek przedstawień wieczornych godz. 19, dziennych 12.

❤ **Rosyjski Dramatyczny** zaprasza dziś na **„Mistrza i Małgorzatę"**. W sobotę **„Królestwo ziemskie"**. W niedzielę dla dzieci **„Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków"**. Wieczorem **„Niedźwiedź"**.

❤ Maluchy w niedzielę **w „Lėlė"** mogą obejrzeć **„Trzy prosiaczki"**.

KONCERTY

❤ Jak anonsowaliśmy, w sobotę o godz. 15 i 18 **w Pałacu Związków Zawodowych** wystąpi Kapela Wileńska.

❤ W sobotę **w Operze** uroczysty koncert poświęcony zamknięciu Tygodnia Opery Włoskiej. W niedzielę koncert Państwowej Orkiestry Symfonicznej.

❤ **W Sali Barokowej** w sobotę i niedzielę koncertuje organistka D. Kavaliauskienė. W programie utwory J. S. Bacha i W. A. Mozarta.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali swoje głosy na listę i kandydatów od Związku Polaków na Litwie, wyrażamy szczerą wdzięczność. Postaramy się nie zawieść obdarzonego zaufania, konsekwentnie realizując program wyborczy. Będziemy popierać te decyzje i proponować własne projekty ustaw, skierowane na poprawę sytuacji gospodarczej i wyjścia z recesji, na zapewnienie praw człowieka i mniejszości narodowych zgodnie z założeniami międzynarodowymi i hasłem: „Równe prawa dla wszystkich".

Jednocześnie prosimy bardzo, abyście 22 listopada br. przyszli do urn wyborczych i wybrali rozwiązane przed rokiem samorządowe rady rejonów wileńskiego i solecznickiego. Zasady demokracji, wolności i godności ludzkiej wymagają, aby władze terenowe reprezentowali mieszkający tam ludzie.

Jan MINCEWICZ
Ryszard MACIEJKIANIEC
Artur PŁOKSZTO
Zbigniew SIEMIENOWICZ

(Zam. 1333)

---

30 LISTOPADA

organizuje się 4-dniowy wyjazd do Chin (Urumczi).

Zwracać się: Vilnius, tel. 61-60-67, 74-41-89 (po pracy).

(Zam. 1317)

SKUPUJEMY

czeki inwestycyjne. Opłata od razu.

Zwracać się: Vilnius, Gerosios Vilties 1, gab. 2 od godz. 9 do 18, tel. 23-02-61.

(Zam. 1273)

DROGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

Opłata od razu.

Zwracać się: Vilnius, ul. Moniuškos 27, 1 piętro (Zwierzyniec); Žirmunu 27, II piętro; tel. 77-99-76.

(Zam. 1312)

SKUPUJEMY

dolary USA i marki niemieckie.

Zwracać się: Vilnius, tel. 35-48-22. (Zam. 1242)

SPRZEDAJEMY

dolary USA i marki niemieckie.

Zwracać się: Vilnius, tel. 75-25-74. (Zam. 1243)

ZGUBIONO LITEWSKI DOWÓD OSOBISTY

Znalazcę prosimy zadzwonić do Czesława Żylewicza, tel. 58-63-43.

(Zam. 1334)

Wyrazy szczerego współczucia Władysławowi DASEWICZOWI z powodu śmierci ukochanej Matki

składa grono nauczycieli Mościskiej Szkoły Dziewięcioletniej

Telewizja

PIĄTEK, 20 LISTOPADA

LTV-1

9.00 — Program. 9.05 — Ziemia Kłajpedzka. 9.50 — Litwa i świat. 10.30 — Zdrowie. 18.00 — Wiadomości. 18.15 — Film dok. 19.10 — Koncert. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Wiadomości. Opinie. 21.05 — Film detektywistyczny. „Piąte piętro". Odc. 3. 22.00 — Film fab. „Długa droga do domu". 23.20 — Wiadomości wieczorne.

TV Litwy Wschodniej

18.00 — Program TVP. 19.15 — Wiadomości w jęz. litewskim. 19.25 — Pieśni Litwy Wschodniej. 19.45 — Dotknięcia. 20.00 — Wiadomości w jęz. rosyjskim. 20.10 — Prezent dla miłośników baletu. 20.20 — Oaza M. 20.40 — Telestop. 20.45 — Wiadomości w jęz. polskim. 20.55 — Nie śpij jeszcze.. 21.10 — Program TVP.

Warszawa

11.00 — „Ewa" — film fab. prod. włoskiej. 12.45 — Kwadrans na kawę. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci: Ciuchcia. 17.50 — Język angielski dla dzieci. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Triumf cywilizacji zachodniej" (11) — serial dok. prod. ang. 19.15 — Prawo i bezprawie. 19.35 — Czy mnie jeszcze pamiętasz („Czerwone gitary"). 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Dzień filmu polskiego: „Potop". 0.05 — Wiadomości. 0.25 — Depeche Mode — koncert Live.

Ostankino

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Kidi-vidi. 8.35 — TV serial „Bogaci też płaczą". 9.20 — Kreskówka. 9.40 — Klub podróżników. 10.30 — Ameryka z M. Tarataruta. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „Łuboczka". 12.30 — Kreskówka. 12.35 — TV film fab. „Potrzebni ludzie". 14.00 — Dziennik. 14.25 — Bridge. 14.50 — Biznes. 15.05 — Notes. 15.10 — Film anim. „Pszczółka Maja". 15.15 — Koncert. 16.10 — Centrum. 16.50 — Ekspress prasowy. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Międzypaństwowy kanał Ostankino przedstawia. 17.50 — Człowiek i prawo. 18.20 — Ameryka z M. Tarataruta. 18.50 — Pole cudów. 19.45 — Dobranocka. 20.00 — Dziennik. 20.40 — TV film fab. 22.30 — Ścieżka dźwiękowa. 23.00 — Dziennik. 23.50 — Film fab. „Interdziewczyna". Odc. 1 i 2.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Reklama. 7.25 — Czas biznesmenów. 7.55 — Na olimpie politycznym. 8.50 — W wolnym czasie. 9.05 — Reportaże K. Mażeiki z NATO. 9.35 — Program muzyczny. 10.30 — Dżungla. 11.00 — TV serial „Santa Barbara" (102). 11.50 — Wieczory w domu Gogola. 12.35 — Tinko. 12.40 — Sprawa chłopska. 13.00 — Wieści. 15.00 — Telegiełda. 15.30 — Studio „Wzrost". 16.00 — Wieści. 16.15 — Temat z wariacjami. 17.00 — M-trust. 17.15 — Megapolis. 17.45 — Film fab. „Dziki Jack". Odc. 3. 18.35 — Kreskówka. 18.45 — Święto co dzień. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Reklama. 19.25 — Film fab. „Wychodząc, wyjdź". 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. Prognoza astrologiczna. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.30 — Na sesji RN FR. 23.00 — K-2 przedstawia. 23.30 — Pogaduszki.

SOBOTA, 21 LISTOPADA

LTV-1

8.15 — Program z Kiejdan. 9.00 — Wiadomości. 9.05 — Dla dzieci. 10.05 — Ziemia Kłajpedzka. 10.50 — Słowo chrześcijanina. 11.00 — Zgoda. 12.00 — Program białoruski. 12.20 — Metoda Montesori. Co to jest? 13.10 — Muzyka Żydów litewskich. 13.40 — Film dok. 14.35 — Film fab. dla dzieci „Mio, mój Mio". 16.10 — Zdrowie. 16.40 — Sport. 17.25 — Wiadomości. 17.35 — Pod własnym dachem. 18.20 — Koncert. 18.45 — Magazyn TV Europy nr 2. 19.30 — Film dok. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Film detekt. „Van der Valk". 22.50 — Koncert. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

LTV-2

9.10 — Przegląd krajowy. 10.10 — Piramida. 10.40 — TV serial „Sąsiedzi". Odc. 5. 11.05 — Niezwykła mieszanka. 11.40 — TV serial „E-street". Odc. 3. 12.05 — Cudzego bólu nie bywa.

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — „Ziarno". 11.50 — Język angielski dla dzieci. 12.00 — Dzień filmu polskiego: „Amator". 13.55 — Walt Disney przedstawia. 15.30 — Dzień filmu polskiego: „Barwy ochronne". 17.15 — „Pegaz". 17.40 — Teleexpress. 18.05 — Dzień filmu polskiego: „Matka Królów". 20.00 — Małe wiadomości DD. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Polskie ZOO. 21.30 — Dzień filmu polskiego: „Potop". 23.50 — Wiadomości. 24.00 — Sportowa sobota. 0.20 — „Kanał-5" — program satyryczny. 1.30 — Dzień filmu polskiego: „Gorączka".

Ostankino

6.00 — Dziennik. 6.20 — Gimnastyka. 6.30 — Sobotni poranek biznesmena. 7.30 — Sport. 8.00 — Maraton-15. 8.25 — Przegląd ekologiczny. 8.40 — UFO: niezapowiedziana wizyta. 13.20 — Kreskówka. 13.30 — Studio „Polityka". 14.00 — Dziennik. 14.20 — Szachy. 15.35 — TV film. „Spisek". 16.20 — W świecie zwierząt. 17.10 — Czerwony kwadrat. 17.50 — Kreskówka. 18.15 — Film fab. „Pociąg stanął". 19.45 — Dobranocka. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Program rozrywkowy. 21.30 — Ze znakiem Zodiaku. 23.00 — Dziennik. 23.20 — Kanał nocny.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.25 — Kreskówka. 7.30 — Festiwal dzwonów w Jarosławlu. 8.00 — Zwyczajne pogadanki. 8.30 — Program 03. 9.00 — Wideokanał „Plus jedenaście". 10.15 — Jak będziemy żyli? 11.00 — Film fab. „Finist — jasny sokół". 12.15 — Dom mistrza. 12.40 — Sprawa chłopska. 13.00 — Wieści. 13.20 — Zygzak powodzenia. 14.20 — Pielgrzym. 15.05 — „Burda Moden oferuje". 15.35 — Wszechświat nieznany. 16.05 — Futbol bez granic. 17.00 — Złota ostroga. 17.30 — Wiadomości parlamentarne. 17.45 — Ustami dziecka. 18.15 — Masko-show. 18.45 — Święto co dzień. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Film fab. „Krajobraz z meblami". 20.50 — Kreskówka dla dorosłych. 21.00 — Ściśle tajne. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. Prognoza astrologiczna. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.30 — Mieszanka. 23.00 — Program „A". 23.30 — Ad libitum. 24.00 — Nocne kino. Film fab. „Spadek kapitana Doyle".

SPRZEDAJĘ

nowe kuchenne płytki elektryczne, zapasowe fajerki, pralkę „Wiatka-automat-16", papierosy „Winston". Zwracać się: Vilnius, tel. 41-64-27.

(Zam. 1314)

KUPIĘ MIESZKANIE

za 1.500—2.000 dolarów USA. Zwracać się: Vilnius, tel. 41-64-21.

(Zam. 1292)

FIRMA

wynajmuje 1-pokojowe mieszkania na 2 godziny i dłużej ludziom interesu, przyjezdnym i zakochanym. Tel. 75-94-66 czynny całą dobę.

(Zam. 1313)

SPRZEDAM

nowy telewizor „Horizont 51 CTV-441DW" (sześcian, 6 systemów, 55 kanałów, zdalne sterowanie, cena 175 USD).

Zwracać się: Vilnius, tel. 75-83-40. (Zam. 1309)

SKUPUJEMY

czeki inwestycyjne. Płacimy od razu.

Zwracać się: Vilnius, Traku 12a, tel.: 22-78-90.

(Zam. 1328)

SPRZEDAJĘ:

zestawy kuchenne „Wiazynka", „Wegera", sypialnię „Zunda-3".

Zwracać się: Vilnius, tel. 22-87-06, 46-31-62.

(Zam. 1332)

VILNIUS TRAVEL

Organizujemy

autokarowe wycieczki

do Polski — 26 listopada,
do Rumunii — 29 listopada.
Nasz adres: Vilnius, Naugarduko 32, tel. 26-22-19, 26-22-21.

Związek Automobilistów Litwy

w ciągu 10—15 minut może załatwić dokumenty kupna — sprzedaży samochodów, jedynie za 1 proc.

Nasz adres: Vilnius, Lvovo 9, tel. 75-03-79, 35-21-91.

Sprzedajemy vouchery do Polski.

(Zam. 1330)

KTO URODZIŁ SIĘ 20 LISTOPADA

Urodzeni w tym dniu mają silną osobowość. Mają predyspozycje przywódcze. Ich zdolności zarówno twórcze, jak i wykonawcze. Są poważni i obowiązkowi. Z powierzonych zadań starają się wywiązać jak najlepiej. W kontaktach międzyludzkich są mało komunikatywni, lecz mają za to bardzo rozbudowane życie wewnętrzne. Nie jest im obca popędliwość, ironia i przewrotność.

Kalendarium

- Piątek (20.XI) - jest 325 dniem 1992 r. Do końca roku 41 dzień.
- Znak Zodiaku — Skorpion.
- Imieniny: Anatola, Edmunda, Feliksa.
- Wschód Słońca — 8.01, zachód — 16.10. Długość dnia 8 godz. 09 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 20 listopada zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady, wiatr zachodni, umiarkowany. Temperatura 1—3 stopnie ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady, temperatura w nocy około 0 stopni, w dzień 0—5 stopni ciepła.

Dyżurni wydania:
Jerzy SURWIŁO,
Zbigniew MARKOWICZ,
Teresa ZARK,
Teresa STRUMIŁO,
Aleksander SUBOTKIEWICZ.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Lietuvos Respublika, Vilnius, Laisvės pr. 60.

Kod 67218
Cena 4 talony.
W Polsce — 800 zł.
Zam. 3898
Nr rejestracji — 322.
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, styliści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO — powielanie dowolnych dokumentów — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój 1102. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy, tel. 42-79-55.

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63.